Nr. 58 (z dod. por.). Dnia 27 lutego. Piątek. Dnia 15 (27) lutego 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny **8-ej rano do 8-ej** wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 9-ej zrana—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 4-ej po południu, odprawione zostaną trzecie nabożeństwa pasyjne w następujących kościołach: św. Kazimierza (panien sakramentek), oraz Opieki św. Józefa (panien wizytek), gdzie kazanie wygłosi Jks. Stanisław Niewiarowski.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

„Za wcześnie, kwiatku, zawcześnie!" Rzewna inwokacja poety nasuwa się pod pióro, mające policzyć się z wynikami podróży pojednawczej cesarzowej Fryderykowej do Paryża. Wzięły górę żywioły, stojące twardo przy idei narodowego odwetu. Paweł Déroulède zaprotestował pod kolumną pomnikową Strassburga przeciw tak wczesnemu zapomnieniu uraz i tego zapachu krwi, który dobywa się ze świeżych grobów, pod Mars la Tour i Buzenval, cień broczącego nią Règnaulta przemówił głośniej do narodu francuzkiego, niż oportunistyczne argumenty Detaille'a i Bonnata. Towarzystwo artystów francuzkich powzięło uchwałę nie wysyłania dzieł genjuszu galijskiego nad Spreę i wobec tej poważnej uchwały, cofnęli się nawet ci artyści, którzy cesarzowej Fryderykowej przyrzekli już swój udział w wystawie. Zdaje się przeto, że tym razem nie będzie jeszcze Francji w Berlinie.

Nie podobna z tego powodu czynić wyrzutów ani malarzom francuzkim, ani politykom ulicy, którzy korzystając z okoliczności przypomnieli społeczeństwu program rozwiązanej ligi patrjotycznej i zapalili znowu gasnącą już pochodnię nienawiści ku rycerzom pikielhauby z r. 1870-go. Niepodobna wszakże z drugiej strony nie współczuć z gorzkim zawodem, jakiego doznaje cesarz Wilhelm, usiłujący szczerze pogodzić dwa narody, i niewinny tych ran, jakie Francja poniosła w dobie, kiedy dzisiejszy monarcha Niemiec był jeszcze dzieckiem i porał się ledwie z żołnierzami francuzkimi — z tektury i drzewa. Za szlachetny impuls serca, umiejącego odczuć stratę, jaką sztuce uniwersalnej przyniósł zgon Meissoniera, wdowa po wielkim malarzu płaci — protestem.

Wynik przeto pierwszej próby pojednania jest ujemnym, a jednak nie pozostanie on bez wpływu. Pamiętać wypadnie, iż znaleźli się we Francji pierwsi mistrze pędzla, jak Bouguereau i wielu innych, którzy mieli odwagę rzucić w glebę społeczeństwa ziarno pojednania; ten posiew zejdzie, aczkolwiek na razie gleba nie chce go przyjąć w swoje łono i marszczy się i wstrząsa świętym gniewem. Dalej stwierdza po raz pierwszy, że można przyjechać wybitnemu przedstawicielowi pruskiej rodziny królewskiej do Paryża z wyraźnym i głośno wyznanym zamiarem propagandy politycznej na rzecz zbliżenia narodów, bez narażenia się na szykany uliczne.

Ostatecznie powóz cesarzowej Fryderykowej przejeżdżał bez eskorty po bulwarach paryzkich i nie ośmielono się postawić jednego kamelota na jego drodze, aby zrobił impertynencję kobiecie domu pruskiego. Uchwalano wprawdzie rezolucje polityczne, ale gburowaty impuls jednego gamina paryzkiego, rzucającego kamyk za powozem cesarzowej, byłby prawdziwszym i donioślejszym wyrazem usposobienia najszerszych warstw społeczeństwa miejscowego, aniżeli przygotowane przez polityków z rzemiosła rezolucje meetingów. Ci politycy myśleli jedną połową swej tkanki mózgowej o *„revanche'u"*, drugą o wskrzeszeniu rozbitej ligi i zbankrutowanego bulanżyzmu. To nadaje protestom owym pewien smak odrębny.

Z Krakowa piszą do nas pod d. 25-ym b. m., co następuje:

„Komitet przedwyborczy miejski wybrał przewodniczącym stałym Mieczysława Pawlikowskiego, znanego zaszczytnie publicystę. Postanowiono zwołać zgromadzenie wyborców dla wysłuchania kandydatów na niedzielę do największej w mieście sali „Sokoła". Zgłoszono dotąd kandydatury Leona Chrzanowskiego, konserwatysty, wieloletniego posła naszego grodu, prof. Augusta Sokołowskiego, postępowca, wybranego posłem w listopadzie ubiegłego roku, tudzież dra Ferdynanda Wejgla, postępowca, byłego prezydenta miasta Krakowa i posła do sejmu i do rady państwa, który jednak w ubiegłem sześcioleciu w parlamencie wiedeńskim nie zasiadał. Izba handlowa wybierze dra Arnolda Rapoporta, który ją dotąd ku zupełnemu zadowoleniu w izbie wiedeńskiej reprezentował." *Br. Z.*

Wystawa nasion i produktów gospodarskich.

II.

Ze zbóż jarych i roślin strączkowych: jęczmień, owies i groch dostarczyli następujący wystawcy: p. Chrapowiecki groch „rychlik", książę Aleksander Drucki-Lubecki z Brzostowa (gub. radomska, pow. opatowski), owies rychlik i owies „zimowy"; nazwy tej nie należy jednak brać w dosłownem znaczeniu, gdyż owies ten zasiewa się jak zwykle na wiosnę, a wszystkie dotychczasowe próby zasiewania owsa na zimę, albo się wcale nie udawały, albo dały bardzo słabe rezultaty. P. J. Godlewski owies saski, duński i groch rychlik, przezwany „cukrowym", chociaż to wcale nie jest powszechnie znany groch cukrowy ogrodowy, o wielkich strąkach i bujnem, pomarszczonem ziarnie. P. J. Górski przedstawia owies rychlik, owies t. zw. kartoflany (bardzo mączysty) i groch piaskowy (Pisum ardense); p. W. Kotarbiński owies „Victoria", jęczmień 4-ro rzędowy, groch erfurtski, grykę i wykę; p. Wł. Kozłowski, owies wyhodowany na miejscu w Dębowej-Górze sposobem doboru (selekcji) najdorodniejszych ziarn; hr. L. Krasiński z Ursynowa jęczmień dwurzędowy, jęczmień Lerchenborga, groch „Victoria"; z Moczydła: owies rychlik i owies „Szatiłowski"; p. L. Kronenberg jęczmień „Golden-melon", „Chevalier", jedna z najlepszych odmian jęczmienia browarnego, jęczmień morawski, groch „Victoria", groch zielony, rychlik, owies kanadyjski, proboszczowski, wreszcie wykę i bobik; p. T. Łuniewski, jęczmień, owies czar-

LISTY z BRAZYLJI.

(Sprawozdanie specjalnego delegata *Kurjera warszawskiego.)*

Uwagi.—Gdzie szukać podstawy dla faktu emigracji?—Odezwy i ajenci.—Santos.—Pośrednicy.—Tłumacze i pisarze listów.—Jacy emigrują najpierwsi?—Miejscowe warunki i umysłowy stan chłopa.—Obietnice.—Nieszczęście społeczne i nieszczęście wychodźców.—Jakie warunki chłopi znajdują w Brazylji?—Kolonizacja na papierze.—Prawo wyboru przysługujące emigrantowi.—Niemiec kolonista w Brazylji.—Polak i inne narodowości.—Brak solidarności u polskich chłopów.—Co przynosi do Brazylji polski emigrant?—Rząd brazyljański i brazyljanie.—W Bremie i na okręcie a w Brazylji.

Ponieważ zebrałem pewną ilość spostrzeżeń, które czytelnikom *Kur. warsz.* przedstawiłem już to w poprzednich korespondencjach, już znowu obecnie w fejletonie, pozostaje więc jeszcze poczynić ogólne uwagi nad emigracją naszego ludu z rodzinnego kraju i nad jego kolonizacją w Brazylji.

Nie należy mniemać, że wychodźtwo chłopów polskich zawisło od wielkiej ilości ajentów obcych, którzy wsie obiegają i, stykając się z ludnością bezpośrednio, wywabiają ją za granicę kraju drogą ustnych obietnic. Podstawy dla faktu emigracji trzeba szukać przedewszystkiem w psychologji człowieka, który na ziemi pragnie znaleść dla siebie niebo, a gdy nie posiada dostatecznego umysłowego przygotowania, aby nadzieje i zachcianki swoje należycie skrytykował, wówczas wyobraźnia jego potrzebuje maleńkiej tylko podniety; unosi go w światy dalekie od rzeczywistości i skłania do poszukiwania tych światów.

Nasz lud nie posiada prawie żadnej oświaty, lada kto może go durzyć; wystarcza, ażeby do jednej wsi w każdym powiecie przybyła w kopercie z zagranicy jakaś drukowana odezwa, bodaj nawet przez nikogo niepodpisana, pełna różowych nadziei i obietnic, a już w przeciągu jakich dziesięciu dni, drogą jarmarcznych, odpustowych zebrań, wieść ta obiegnie po całem terytorjum.

Właśnie takie odezwy przychodziły do kraju w roku przeszłym, a ich treść stanowiła przedmiot ciągłych gawęd wśród mas ludowych. Nie przeczę, że roznosicielami byli i ajenci, bo mam dowody, iż byli; ale tych ajentów było *bardzo* mało i dlatego ani policja, ani nikt mający w tem interes, nie mógł się z nimi zetknąć. Ajent pojawia się nietyle dla ustnej propagandy, ile dla zebrania adresów i zbadania usposobienia do ruchu emigracyjnego.

Głównie działał tu list drukowany, pełen obietnic, a wolny od wszelkich objaśnień i komentarzy. Jeszcze w Brazylji listy owe mieli chłopi w zanadrzu przy sobie.

Działając w myśl polityki swego rządu i ciągnąc ztąd zapewne znaczne korzyści osobiste, najwięcej listów takich rozpuścił niejaki pan Santos, jeneralny konsul rzeczypospolitej brazyljańskiej w Lizbonie. Jest to hurtowny dostawca ludzkiego towaru do Brazylji! Ponieważ zaś zażądanie tego towaru jest bardzo duże, bo ogromne puszcze trzeba zapełnić ludźmi, powstali więc liczni pośrednicy, którzy również nie działają bezinteresownie. Trzeba przewozić emigrantów, a jeśli są bardzo biedni, to i przyodziać jako tako, nakarmić—słowem, trzeba dogodzić stronie kontraktującej i skontraktowanej. Opłaca się to sowicie, gdyż pośrednicy, ułatwiający wychodźtwo, ciągną korzyści różnemi sposobami zarówno od emigrantów, jak i ze skarbu rzeczypospolitej brazyljańskiej, która na swój koszt sprowadza wychodźców.

Lud polski jest najpodatniejszy do uwierzenia kłamliwym obietnicom, spotkało nas przeto szczęście, że wszelkiego rodzaju ajenci—główni i podrzędni—zwrócili na nas swoją szczególną uwagę. Niestety, nie doznali zawodu!

Niemieckie odezwy Santosa wywołały ruch szalony. Od czasu do czasu ajent jakiś zawadził o jedną, drugą gminę, zostawiając po sobie tylko ślad w formie owego manifestu Santosa, po niemiecku stylizowanego. Reszta robiła się już sama: chłopi zawsze znajdowali tłumacza i usłużnego doradzcę, który sam nic o Brazylji nie wiedział, jednak do emigracji zachęcał, bo miał z tego dochód: każdy osobiście zgłaszał się po radę dla siebie.

Stykałem się z setkami i tysiącami emigrantów; wielu miało odezwy Santosa, a nawet jego listy; ale nie spotkałem ani jednego, któryby z ajentem jakim osobiście rozmawiał: bliższą poradę znajdował zawsze w poblizkości miasteczka u pisarza pokątnego.

Chłop, który pod swoim własnym adresem otrzymywał odpowiedź z Lizbony od Santosa, robił dziełu emigracji ogromny rozgłos. Ale kto chłopom listy do Santosa pisuje, kto odpowiedzi na nie tłumaczy? Emigranci odpowiadali mi zawsze:

— Jeden taki pan w Rypinie, Drobinie, Mławie, Nieszawie, Białymstoku itd.

Ludzie przedsiębiorczy, nieoględni a wrażliwi, poszli pierwsi i przykład ich podziałał zaraźliwie. W ślad za nimi pośpieszyli próżniacy, wyobrażający sobie, że jest gdzieś na świecie kraj, gdzie można wygodnie żyć bez pracy. Jeszcze inną pobudkę stanowiła chciwość na ziemię

ny, bardzo plenny, groch, rzepak, łubin; p. Karol Ochenkowski ze Skrzeszewa (gub. siedlecka, pow. sokołowski) groch „Victoria” i jęczmień dwurzędowy krajowy; p. Ołdakowski groch i owies; hr. A. Potocka jęczmień 4-ro i 2-rzędowy, groch „Victoria”, zielony, owies sybirski, Radcliff, orkisz i wykę, wszystko z Wilanowa; z Międzyrzeca zaś (pow. radzymiński), owies Szatiłowski; p. K. Śliwowski jęczmień „Imperial” i „Chevalier”, owies kanadyjski, duński, „Wellcome” groch rychlik i bobik; p. Kazimierz Sobański z Czerwono-Niwy, jęczmień golden-melon, Lerchenborg i Chevalier, oraz groch biały, t. zw. cukrowy (polny, nie ogrodowy); sukcesorowie ś. p. Jana Zawiszy z Czubina, jęczmień dwurzędowy; Stanisław Trębicki z Piekar (pow. kutnowski), bobik szkocki, wczesny, selekcyjny; J. S. Wydżga jęczmień dwurzędowy, owies t. zw. zimowy i rychlik i takież dwie odmiany grochu, przytem bobik i wykę nasienną.

Razem w dziale zbóż jarych i roślin strączkowych 16-tu wystawców.

Rośliny pastewne, trawy i okopowe, miały następujących wystawców: p. Feliks Bolechowski z Pulowic (gub. warszawska), dał na wystawę nasiona trzanki łąkowej (trawy Tymoteusza) i marchwi pastewnej. Pp.: Dobrski Maksymiljan z Chmielnik (gub. lubelska) bardzo piękne nasienie białego łubinu, Dobrzański zaś z Nadolnej również znakomite nasienie łubinu żółtego. Frycz Kazimierz z Cieszkowy (gub. kielecka, pow. Pińczowski), nasienie marchwi pastewnej, olbrzymiej, białej z zieloną główką, oraz buraków pastewnych w dwóch gatunkach: „Mammouth” czerwonych i oberndorfskich żółtych. J. Godlewski koniczynę czerwoną, odznaczającą się pięknym kolorem, czystością i wysoką wartością użytkową. Władysław Gradenwic z Kikowa (gub. kielecka, pow. stopnicki), nasiona buraków pastewnych i marchwi. W. Kotarbiński trawę Tymoteusza i koniczynę brabancką; Łuniewski koniczynę i łubin; hr. A. Potocka koniczynę, trawę Tymoteusza i sporek; hr. Marja Potulicka z Obor (gub. i pow. warszawski), buraki pastewne, Mammouth czerwone, oberndorfskie żółte i czerwone, lentewickie (do przesadzania); J. S. Wydżga nasienie koniczyny czerwonej dwuletnie, marchwi białej olbrzymiej i buraków pastewnych lentewickich (do przesadzania).

Razem w tym dziale wystawców 11-tu. Z roślin oleistych, znajduje się na wystawie tylko rzepak: przedstawili go pp.: Bełdowski, Godlewski i Łuniewski.

Produkcja nasion buraków cukrowych wychodzi już z zakresu zwykłej uprawy gospodarskiej, ponieważ stanowi podstawę gałęzi, zmuszonej ściśle się liczyć z wymaganiami wielkiego fabrycznego przemysłu; wymaga zatem specjalnego uzdolnienia. Nasienie to przedstawili: pp. Edmund Kurnatowski z Kolnicy (gub. kaliska) odmiany „Dippe” i „Vilmorin Blanche ameliorée” i Wł. Mayzel z Brzozówki (gub. kielecka, pow. stopnicki).

Kartofle nie wielu liczą wystawców, ale za to celują okazałością, tak pod względem rozmaitości odmian, jak i wartości okazów; na pierwszem miejscu stoi tutaj produkcja hr. L. Krasińskiego z Ursynowa z odmianami stołowemi, fabrycznemi i pastewnemi, jakoteż z bogatą kolekcją wytwornych odmian stołowych.

Znany specjalista pod względem uprawy kartofli, p. Tymoteusz Łuniewski z Korytnicy, wystąpił też z licznemi okazami znakomitej swej produkcji; hr. A. Potocka dała też kartofle w 10-iu odmianach. Jan Górski przedstawił też dwie odmiany kartofli „imperial” i „śnieżkę” (snowflake), oraz nasiona drzew leśnych, mianowicie sosny i modrzewiu, jako też sadzonki jedno dwu i trzyletnie sosny, świerku i modrzewiu; hr. A. Potocka przedstawiła również nasiona drzew leśnych; p. L. Kronenberg nasienie sosny.

Nasiona różnych mniej rozpowszechnionych traw, dał p. Ludwik Górski (z Woli Pękoszewskiej), nasiona warzywne, kwiatowe i drzewne w 50-iu odmianach, oraz kartofle stołowe i warzywa, p. Józef Poznański z Nowego sadu (pod Mokotowem).

Stanisław Rewieński.

Psy w armji.

Kto przez dłuższy czas żył w pasie granicznym, gdzie miejscowe warunki sprzyjają defraudacji, ten mógł ocenić szczególne właściwości psa domowego, którego słusznie zowiemy przyjacielem człowieka.

W niektórych okolicach poznańskiego i nad Renem, można się przypatrzeć zadziwiającej zmyślności psa, należącego do defraudantów. Jeżeli myśliwy czy leśny ma w psie dobrze wytresowanym niezbędną pomoc, to pomoc psa ratuje często defraudantowi nietylko jego towar, ale wolność i życie.

Podobne usługi ma nieść obecnie pies żołnierzowi tam, gdzie może być użyty daleko lepiej od wszelkich innych pomocniczych środków. Nikt też zaprzeczyć nie może, że wyćwiczony dobrze nabiera dla żołnierza, stojącego np. na oddalonej forpoczcie, nieocenionej wartości. Ważniejszym stokroć jeszcze stać się może pomocnikiem w okolicy górzystej, albo nawet płaskiej, ale otoczonej obszernemi gąszczami leśnemi, lub poprzerywanej wąwozami, bagnami, dołami, czyli na takim terenie, gdzie nawet lekkiej kawalerji trudno się poruszać i pełnić służbę rekonesansową. Tutaj mogliby tylko działać skutecznie myśliwi, leśni, wzrośli w lasach i od wczesnej młodości z nimi obeznani, a tych właśnie odpowiednio wyćwiczone psy zastąpią wybornie.

Bataljony strzelców w wojsku niemieckiem zaopatrzone teraz zostały w psy, około 12-tu na bataljon, i złożyły już próbę przy ostatnich cesarskich manewrach.

Publiczność w głowę zachodziła co do pożyteczności tychże i rozmaite czyniła przypuszczenia, niewiedząc wszakże, że największy niesie może on pożytek na oddalonych forpocztach i jako towarzysz przy patrolach, szpiegowaniu, oraz czuwaniu nad bezpieczeństwem oddziału.

Przedewszystkiem potrafi on wśród ciemnej nocy, albo gęstej mgły, śnieżycy, deszczu, lub najgorszem powietrzu, jako i przy najgorszych warunkach miejscowych, za pomocą zaostrzonych swych zmysłów: słuchu i węchu, przynieść lub odnieść ważną wiadomość od pewnego lub do pewnego punktu, czego nigdy nie dokona tak łatwo gołąb pocztowy. Pies spełni to pewniej i szybciej od posyłki pieszej lub innej jakiejbądź. W tych razach zaś, w których idzie o pomoc wojennych pocztowych gołębi, np. przy ciężkiem oblężeniu, można niespodziewanej pomocy oczekiwać wyjątkowo tylko od psa, zarówno jak i od gołębia. Zapewne, że doskonale wyćwiczony pies może przy największej czujności posterunków przedrzeć się z ważną wiadomością, jeżeli nikt nie zdradził, ale istnieje też równie łatwy środek przeszkodzenia służbie najlepszego choćby psa.

Najłatwiejszym i najprostszym na zmylenie go sposobem jest wypuszczenie na niego innych psów, które go powstrzymają lub pod nieprzyjacielską kulę podprowadzą. Pies doskonale tresowany zachowuje się złośliwie i wrogo względem każdego obcego i nie przyjmie żadnych łakoci z jego ręki, atoli nigdy z wszelką pewnością na to liczyć nie można, bo zawsze zejdzie on z drogi i puści się za obcemi psami...

W wojsku niemieckiem robiono próby z psami najrozmaitszych ras, z pudlem, szpicem, wyżłem, pinczerem i innemi, ale z jednej strony rzecz jeszcze jest zbyt nowa, ażeby można wnosić o większej użyteczności jednej rasy od drugiej, a potem zachodzą tu takie same okoliczności, jak z gołębiami pocztowemi. Jak wiadomo, gołębi tych nie wybiera się z pewnej oznaczonej rasy, ale z krzyżowania różnych, tak i tu mięszańce; np. z psa owczarskiego lub przepodłego gatunku wydaje się najwłaściwszem.

Dlatego ci, którzy nadzorują psy w bataljonach, najlepiej uczynią, posługując się krzyżowaniem psa owczarskiego. Pudle i wyżły, będące najzmyślniejszemi psami, są już dlatego niezdatne, że są zbyt duże i że niezbyt zręczne i szybko umieją się przemykać i korzystać z każdego na drodze znajdującego się ukrycia; pinczery i inne gatunki poślednich ras są znowu zamało sprytne i zatchórzliwe, a jamniki zazuchwałe i nieostrożne.

Dotychczas pies wojenny zanadto źle jest zaopatrzony, jeżeli ma oddawać ważne usługi. Obroża, w której przenosi depesze, zagraża przedewszystkiem jemu samemu, bo się o nią przy przekradaniu przez gąszcze zachaczyć może i przez to albo z głodu zdechnąć, albo przed nieprzyjacielem zdradzić. Tak samo rzecz się ma z wszelkiem innem przymocowaniem depesz za pomocą rzemieni na ciele psa, a gorzej jeszcze z teką, bo nietylko przeszkadza mu w biegu, ale go zdaleka odsłania. Tutaj przydałaby się dobra rada i wydoskonalenie, o którem jeszcze teraz mowy być nie może. Najlepszą byłaby jeszcze mocna obroża z trwałego metalu, ściśle dopasowana, z tajemnem, odbiorcy tylko wiadomem zamknięciem.

Ostatecznie, użycie psów jako wysłańców z depeszami, okazuje się z powyższych przyczyn tak samo niepewnem, jak tyle wychwalane pocztowe gołębie, lecz wielkie usługi oddać on może przy forpocztach. *Talis.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum dóbr państwa zamierza asygnować pewną sumę na cele sztucznej hodowli ryb. Istnieje podobno projekt wydawania pożyczek na sztuczne zarybianie stawów i przeznaczanie nagród za najlepsze prace w tym kierunku.

— Tam dają tyle gruntu, ile kto zechce.—Powtarzano mi w Bremie na wszystkie strony.

— A rodzi się wszystko, co zasiać!

Tak mówili, bo to im obiecywał manifest Santosa, który nie zapomniał nawet nadmienić, ile się produkuje okowity w kraju obiecanym; przecież i to stanowi podnietę do emigracji.

Do owych czynników przyłączyły się inne jeszcze—zewnętrze. Chłopi bezrolni muszą u nas bardzo ciężko pracować, a pobierają tak małe wynagrodzenie za pracę, że zaledwie wyżyć mogą; otóż, do takich mianowicie uśmiecha się piękna nadzieja dojścia w łatwy sposób do kawałka własnej ziemi i zostania panami z wyrobników.

Żadna wiedza nie oświetla tych ludzi, a rady udzielane im w kraju, przyjmują oni z niedowierzaniem, z podejrzliwością. Co to jest inny klimat, co znaczą inne warunki życia, inna gleba i jej płody; jaka jest odległość, dzieląca kraj nasz od Brazylji, o tem przecież chłop polski nie może mieć najmniejszego pojęcia. Ale ten brak wiedzy u chłopa najzupełniej nam wystarcza, abyśmy sobie wytłumaczyli nadzwyczajną łatwość, z jaką niejeden emigrant, obarczony liczną rodziną, porzuca kraj i puszcza się w podróż.

— Komu to mogło nawet przyjść do głowy, że pojedziewa przez tyloświą wodę...

Podróż za nich płacono, życie im dawano darmo, przyobiecano dużo gruntu i zapomogę na gospodarstwo. Czegoż więcej potrzeba? Na widok takich sutych darów opuściła chłopa owa podejrzliwość, którą on się zwykle posługuje w kraju w stosunkach swych ze szlachtą. Zaufał, bo nie przypuszczał, aby jakiś daleki rząd miał interes robienia mu zawodu, bo nie przypuszczał i tego, aby w razie niepowodzenia, powrót z Brazylji był niepodobieństwem; wszakże odezwa Santosa opiewała, że kto zechce będzie mógł do kraju wrócić, nie uiszczając bynajmniej rządowi brazyljańskiemu wyłożonych kosztów.

A tak, wszystko nieszczęśliwie składało się na to, aby społeczeństwo nasze w ubytku sił ludzkich, poniosło klęskę, wyrównywającą epidemji.

Pamiętajmy atoli, że jeśli ucierpiało społeczeństwo, to cierpi także strasznie ten rodak nasz, gorzko zawiedziony wychodźca! Trzeba mu przebaczyć, bo jest niewinny prawie, a bardzo nieszczęśliwy. Wszystkie cierpienia ludzkie spadły na niego: fizyczne i moralne. Trapi go głód, nie ma czem ciała przyodziać, ani dachu nad głową; trapią go choroby, kalectwa różne; musi patrzeć, jak mu dzieci umierają jedno po drugiem; żyje pod strasznie piekącem słońcem, wśród ludzi obcych, nie rozumiejąc ich języka, ani obyczajów.

Własnego kraju nie opuszcza się bezkarnie: tułacz całem sercem tęskni za swoimi, za całą atmosferą rodzinnej ziemi, w której jednej tylko może być człowiekowi dobrze. Każde stworzenie żywe przechodzi chorobę przystosowania się do nowych warunków życia, chorobę tem cięższą, tem niebezpieczniejszą, im bardziej nowe warunki różnią się od dawnych. U człowieka w tem cierpieniu schodzą się bóle fizyczne z moralnemi. Ileżby dał niejeden taki wychodźca za to, aby mógł ujrzeć swoją wieś rodzinną, zobaczyć sąsiadów, posłyszeć dokoła siebie brzmiącą mowę ojczystą! Z płaczem mówili nieraz do mnie:

— Całe życie będę się darmo wysługiwał, będę żył o chlebie i o wodzie, a niech do Polski wrócę!

Kto nie doświadczał strasznych cierpień tęsknoty za krajem rodzinnym, tęsknoty niczem nieukojonej, ten nie zrozumie tego uczucia.

Człowiek wykształcony jest zawsze do pewnego stopnia kosmopolitą, zajmują go coraz nowe wrażenia, których dostarczają ludzie i przyroda; ale prostak, chłop nie szuka tego. On w ziemię swoją wrósł jak drzewo i z tej ziemi wyrwany musi cierpieć. Tutaj skwar słoneczny piecze, przy pracy trudno w nim wytrwać; krajowcy zleniwieli na tych spiekach i nie lubią pracować: mają dostatek ryb, bananów i innych owoców, więc, gnuśniejąc, tem żyją.

Ale chłop nasz przybył tutaj dla pracy na roli; myślał, że znowu pójdzie od rana za pługiem, że będzie siał żyto, sadził kartofle, hodował bydlęta i miał swoją chatę, Jakże się zawiódł!

Rząd brazyljański ma zapewne dobre chęci, robi dla emigrantów, co może; ale on nie ma organizacji; są tu urzędnicy, brakuje ludzi serca, energji, charakteru, bez czego żadne działanie polityczne udać się nie może. W Brazylji robią kolonizację na papierze, wszyscy piszą, aż złość bierze na tę bazgraninę. Jeden człowiek z duszą, jak się należy, zrobiłby w sprawie kolonizacji więcej, niż tłumy owych pismaków. Tu trzeba z nieszczęśliwymi czuć, trzeba im otuchy dodać, a oni piszą, przesyłają sobie ładne raporty i są zadowoleni. Moi panowie, na papierze wszystko dobrze wygląda; ale przybywają gromady obdartych, głodnych i zawiedzionych biedaków, a wy im miesiącami w budach nędznych każecie przebywać! Nawet gruntów niema podmierzanych, a jak się je odmierzać zacznie, to znowu upłyną długie miesiące.

Ale ile w całej tej biurokracji jest śmieszności!

Każdemu emigrantowi służy np. prawo, aby sobie sam wybrał stan i okolicę, w której osiąść pragnie; tymczasem każdy nasz chłop ma o stanach Brazylji

═ W *Zbiorze praw.* zamieszczono rozporządzenie o sformowaniu dwóch nowych bataljonów fortecznych w Zegrzu i jednego w Kownie.

═ *Birż. wied.* donoszą, iż do rady państwa wniesiono projekt skróconej procedury w sprawach wekslowych. Sprawy takie mają być rozstrzygane w ciągu jednego, dwóch a najwyżej trzech dni z natychmiastowem wprowadzeniem w wykonanie wyroku. Sprawy, gdzie niezbędne są rozprawy sądowe, winny być w każdym razie ukończone w terminie 7—30 dni.

═ Warszawski kantor Banku państwa rozpoczął przyjmowanie (które trwać ma do d. 12-go marca) podań od właścicieli 5½ procentowych rent, nieumorzonych przez losowanie, o zamianę ich na 4-procentowe obligi drugiej pożyczki wewnętrznej na 100, 500, 1,000, 5,000 i 10,000 rs. Przy podaniach należy przedstawiać renty, mające być zamienione, wraz ze wszystkiemi kuponami, płatnemi po d. 13-ym czerwca r. b. W razie jeżeli renty, mające uledz zamianie, nie znajdują się w rękach żądającego zamiany, należy składać kaucję po 70 rs. na każde 100 rs. nominalne w rentach, same zaś renty winny być złożone po ogłoszeniu o wydawaniu oryginalnych 4-procentowych obligów nowej pożyczki.

═ W ubiegłą środę na posiedzeniu zarządu Towarzystwa subjektów m. Warszawy przy ulicy Miodowej nr. 15, postanowiono zwołać ogólne roczne zebranie stowarzyszonych subjektów, na dzień 5-ty kwietnia, t. j. w przewodnią niedzielę. Przez losowanie ustępują z zarządu na następującą kadencję pp.: Konstanty Sękowski, Aleksander Temsi dwóch zastępców.

═ Sąd handlowy warszawski ogłosił upadłość właściciela piekarni przy ulicy Waliców pod n-rem 9-ym, Mieczysława Mazurowskiego. Komisarzem masy upadłościowej, mianowany został członek sądu J., kuratorem zaś adwokat przysięgły Grosser.

═ P. Józefat Strycharzewski, warszawianin, po ukończeniu z medalem złotym wydziału chemiczno-technicznego na politechnice w Rydze, uzyskał stopień inżeniera chemika.

═ W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: gubernator kielecki rz. r. st. Iwanienko do Kielc i prokurator radomskiego sądu okręgowego r. st. Czyczeryn, przyjechał zaś prezes izby skarbowej z Lublina rz. r. st. Remizow.

═ JE. biskup djecezji kujawsko-kaliskiej, ks. Bereśniewicz, po kilkodniowym pobycie w naszem mieście, powrócił do Włocławka.

═ **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Letnim opera Boïty „Mefistofeles".

W partji Fausta da się słyszeć p. Baldini.

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedję Bałuckiego „Klub kawalerów".

* Dzisiejsza nowość teatru Małego „Przewodnik dla zakochanych„ i wznowienie „Chłopi arystokraci", powtórzone będą w dniu jutrzejszym z dodaniem operetki Zajca „Figle chochlika".

* Kasa zamówień rozpoczęła już sprzedaż biletów na poniedziałkowe przedstawienie „Odety" z udziałem Modrzejewskiej.

* Z dramatów repertuar przyszłotygodniowy zapowiada na piątek „Żywy posąg".

* P. Baldini wystąpi w przyszłym tygodniu w „Mefistofelesie" (wtorek) i „Mignon" (sobota).

Na czwartek zaprojektowano „Fausta" z Myszugą.

* „Klub kawalerów" grany będzie w przyszłym tygodniu we wtorek, środę i czwartek.

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 473, Letnim 292, Małym 209, na koncercie na rzecz kolonij letnich w salach redutowych 500.

═ Ostatni.

W dniu jutrzejszym Modrzejewska poraz ostatni wystąpi u nas na estradzie.

Wprawdzie wielka artystka pozostanie jeszcze czas jakiś w kraju—słyszeliśmy o występach w Łodzi od 4-go marca i o 2-ch w Lublinie — nie mniej jednak co do powrotu do Warszawy nie powzięła stanowczej decyzji.

W końcu marca pp. Chłapowscy wyjeżdżają za granicę, do Pragi, Berlina i Paryża, zaś na maj do Zakopanego.

Ostatnie występy warszawskie będą połączone z uroczystem uczczeniem artystki przez wielbicieli jej talentu.

Dochodzą nas wiadomości o szeregu sympatycznych w tym względzie niespodzianek, już na wieczorze jutrzejszym.

Koncert na V-tą szwalnię w salach redutowych jutro urządzany, zapowiada się świetnie.

Pozostałe bilety są do nabycia w składzie nut Gebethnera, oraz w biurach *Kurjera warszawskiego.*

═ Plotki.

Nie darmo emigrację brazylijską nazywamy „gorączką".

Jest to w istocie choroba z gatunku obłędu, na którą dotąd niestety lekarstwa nie wynaleziono.

Objawy jej—to zaślepienie i niewiara względem głosów rozsądku.

Jak silną jest tu nieufność — dowodem plotki, jakie krążą śród prostaczków o delegacji Dygasińskiego.

Na powiślu np. i w dzielnicach roboczych Warszawy, kursuje wiadomość, że Dygasiński wyprzedał się, zabrał żonę i dzieci i wyjechał do Brazylji napowrót!

Pisał i pisze inaczej, bo go przekupili...

Te i tym podobne wieści znajdują posłuch i żadne perswazje bezmyślności ich udowodnić nie są w stanie.

Choroba!...

═ Po jałmużnę.

Rozeszła się wieść, iż p. Leopold Kronenberg z powodu zgonu swej małżonki przeznaczył pewną sumę na wsparcia dla biednych.

Wywołało to ruch wśród istotnie potrzebujących pomocy nędzarzy, jak i w sferze żebraków z rzemiosła.

Dziś więc od samego rana tłum co chwila się wzmagający zalega ulicę Mazowiecką przed pałacem Kronenbergów.

W oczekującym tłumie widać żebraków, okrytych łachmanami, kaleki, postacie z „waszecia", a nawet kapeluszowe jejmoście, otoczone dziećmi.

═ Dobroczynne przymrozki.

Obawa gwałtownej odwilży szczęśliwie minęła.

Dzięki dobroczynnym przymrozkom, uniknęliśmy wielkiego zalania miasta, a przez ten czas wywózka śniegu odbywa się prawidłowo.

Śródmieście prawie w zupełności oczyszczono, lecz jeszcze wiele drugorzędnych ulic, zapełnionych jest stertami zbitej śnieżnej masy, tak, iż komunikacja nadzwyczaj staje się utrudnioną.

Według obliczeń, dokonanych na podstawie dotychczasowej wywózki, potrzeba jeszcze dwóch tygodni do zupełnego oczyszczenia miasta.

Przymrozki więc zapobiegające gwałtownej odwilży są pożądane.

═ Za 25 rs.

W tych dniach w wydziale upadłości sądu handlowego warszawskiego sprzedawane będą przez licytację aktywa masy upadłości „Spółki majstrów krawieckich" na ogólną sumę 1,617 rs.

Sumę tę przedstawiają rewersy różnych osób za wziętą na kredyt od spółki garderobę męzką.

Licytacja zacznie się od rs. 25.

Nie można powiedzieć, aby wartość owych rewersów była przecenioną...

═ Awanturnik.

W dniu wczorajszym do kawiarni pod nr. 104-ym przy ul. Marszałkowskiej, wszedł jakiś młody człowiek z miną łobuza i bez żadnego powodu wszczął kłótnię z jednym z gości.

Awanturniczy młodzieniec pobił owego gościa i zdołał bezkarnie umknąć.

Kilka osób, będących świadkami zajścia, zwróciło gospodarzowi słuszną uwagę, iż ludzi, których powierzchowność wzbudza podejrzenie, nie należy wpuszczać do zakładu.

═ Nieostrożna jazda.

Dziś, około godz. 6-ej rano, Jan Szuderski, kolonista z pod Warszawy, podążając na targ szosą od Radzymina, najechał gwałtownie na bryczkę Wojciecha Dąbrowskiego.

Wstrząśnięcie było tak silne, iż wóz i bryczka wywróciły się. Szuderski uległ złamaniu prawej nogi, a Dąbrowski, uderzywszy głową o kamień, otrzymał tak ciężką ranę, iż stracił przytomność.

═ Przy ujęciu.

Nocy wczorajszej, za dworcem kolei terespolskiej, przytrzymano w szynku oddawna poszukiwanego Gotlieba Zajferta który należał do kilku kradzieży.

Zajfert stawił zacięty opór i zdołał na razie uciec.

Otoczony z kilku stron groził nożem, który mu jednak odebrano i, po zaciętej walce, obezwładnionego awanturnika przyprowadzono do kancelarji 12-go cyrkułu.

---

takie same pojęcie, jak urzędnicy brazyljańscy o naszych gubernjach i powiatach.

To prawo wyboru przypomina owego nauczyciela, który mówił do swych uczniów: „Jeżeli się nie możecie zorjentować np. w lesie co do stron świata, to się obróćcie tyłem na północ, a przodem ku południowi i t. d."

Zupełnie co innego, gdy do Brazylji przybywają na kolonje niemcy: tym nic nie obiecywano, nie durzono ich, przybywają z własnej chęci, niczego się nie spodziewają, mają jakie takie środki, a nadewszystko przynoszą ze sobą cywilizację, którą w Brazylji dalej tylko prowadzą. Siadają na gruncie kupą, pracują, mówią tylko po niemiecku i w Brazylji zakładają sobie ojczyznę, jako naród cywilizacyjnie wyższy od brazyljan, czego o polakach, niestety, powiedzieć nie mogę. Wprawdzie chłopi polscy w porównaniu z brazyljanami są i uczciwsi i pracowitsi, jednak uczciwość nie zawsze zwycięża, a praca potrzebuje do pomocy inteligencji. Brazyljanin, hiszpan, włoch, jeśli mu praca na roli nie posłuży, zostaje kelnerem, bierze na kredyt banany za kilka wintynów i sprzedaje, kupuje parę szczotek i czyści na ulicy buty przechodniom, sprzedaje gazety i ma utrzymanie; chłop polski tego nie potrafi żadną miarą: on jest tylko rolnikiem; prócz tego, może drzewo rąbać, być furmanem, pastuchem do bydła.

Polski chłop w Brazylji musi się do warunków stosować lub zginąć; niemiec warunki te, o ile tylko się dadzą, do siebie stosuje. W Brazylji widzi się niemców z ich białą kawą, piwem, pantoflami, oleodrukami, portretami Bismarka, długiemi fajkami, harmonijkami, *Gartenlaube*, *Ueber Land und Meer* i t. d. Polska w Brazylji odrazu znika.

W polskich chłopach na obczyznie niema i solidarności narodowej—najwyżej rodzinna i parafjalna; każda gromada od chwili przybycia tutaj rozbija się na coraz to mniejsze gromadki, podczas gdy niemcy idą ławą i skupiają się w jednym stanie.

Emigrant polski przynosi do Brazylji tylko siebie samego, mało więcej niż siłę roboczą; cała jego polskość zasadza się na tem, że ma w fizjognomji pewien typ odrębny, w postępowaniu odrębny obyczaj, że mówi po polsku i jest katolikiem. Ale obyczaju przestrzegać nie może i musi się do innego stosować, a że samym polskim językiem rady sobie nie da pomiędzy niemcami, musi się uczyć po niemiecku, gdyż niemcy mogą się nie uczyć po polsku i z tem im dobrze. Chłopu na złe wychodzi i to, gdy gorliwie przestrzega przepisów religji, bo święcąc niedzielę i święta, zaniedbuje się w pracy i o jakie sto dni rocznie jest niżej od niemca.

Ale co tu mówić, rozprawiać, dowodzić, kiedy najlepiej mówią fakty, a faktem jest, że mi żaden brazyljanin nie pokaże wśród całej masy polskich emigrantów jednego człowieka, któryby z losu swego był bodaj względnie zadowolony. Ja ze swej strony dodam, że widziałem w Brazylji bardzo dużo naszych chłopów, mających się wykierować na brazyljańskich obywateli, a każdy z tych ludzi miał głębokie przekonanie, iż rząd rzeczypospolitej Brazylji dopuścił się względem niego *oszustwa.*

Zapewne, że najenergiczniejsi z pomiędzy wychodźców, jeśli już wszystko przeżyją i przeniosą, dojdą w Brazylji do jakiego takiego bytu; ale w kraju swoim przy mniejszych nawet usiłowaniach osiągnęliby to samo.

Podobno niema na świecie narodu, któryby grzechu Kaina nie nosił na sobie; ale na każdy naród przychodzi pora cywilizacyjna taka, w której wytworzona suma dóbr moralnych jest zupełnem zadosyćuczynieniem za stare grzechy i ludzkość nie ponosi uszczerbku.

Na brazyljan pora ta widać nie przyszła; mało im tego, że wytępili krajową rasę, że następnie murzyn jeszcze blizn swoich nie wygoił po niedawnej, sromotnej niewoli; teraz oto kozłem ofiarnym jest chłop polski, podstępnie zdradzony!... Tylko formy są cokolwiek inne, rzecz zostaje ta sama.

Chłop nasz, zwabiony tutaj nadzwyczajnemi obietnicami, z powodu swej nędzy, żadną miarą już powrócić do kraju nie może: jest to niewolnik, który ostatecznie, jeżeli nie zginie, pójdzie w służbę plantatorów i zastąpi wyzwolonego murzyna.

Tylko formy się zmieniły: dawniej można było otwarcie, jawnie kupić człowieka na targu, teraz się go podstępnie nabywa i stawia w warunkach tak strasznej konieczności, że nawet ten biedny nasz chłop, do którego się w kraju szczęście przecież nigdy zbyt nie uśmiechało, musi teraz załamać ręce i oddać się ostatniej rozpaczy.

— Jedno mię bardzo zadziwia — mówiłem do pewnego urzędnika kolonizacji — ci ludzie w Bremie i na okręcie podczas podróży śpiewali, tańczyli jeszcze, bawili się wesoło, a teraz są tacy posępni, smutni, patrzą tak ponuro.. Tylko człowiek nieszczęśliwy, albo trapiony wyrzutami sumienia zbrodniarz może być do nich z fizjognomji podobny!

— Gdy zaczną codziennie pracować zmieni się ich usposobienie, będą szczęśliwi — otrzymałem odpowiedź.

Roześmiałem się gorzko, bo myślałem sobie, że w takim razie talizman szczęścia muszą posiadać pracowite woły, które, będąc karmione słomą, a pobudzane do pracy kijem, codziennie spełniają ciężkie swe powinności na roli; po chwili więc odrzekłem:

— Tylko ta praca uszczęśliwia człowieka, którą on przedsiębierze z własnej woli, bez musu.

O, brazyljanie, przestańcie świat uszczęśliwiać, dając mu pracę! Bądźcie nią sami szczęśliwi!

Adolf Dygasiński.

= Zamachy samobójcze.

Wczorajszego wieczoru mieszkańcy domu pod nr. 31-ym przy ul. Pięknej, zostali zaalarmowani hukiem wystrzału.

Okazało się, iż zajmujący lokal w tym domu p. Pietrowski, strzelał do siebie z rewolweru.

Kula ominęła serce i utkwiła w lewym boku.

Rana, według opinji lekarzy, nie jest niebezpieczna.

Desperat przyczyny rozpaczliwego zamachu nie chciał wyjawić.

Tekla Rusiecka, żona tracza z Powązek, pokłóciwszy się z mężem, rzuciła w niego w chwili uniesienia nóż.

Rusiecki uniknął ciosu przez szybkie pochylenie głowy.

Wówczas rozdrażniona kobieta, pochwyciwszy ten sam nóż, usiłowała nim poderznąć sobie gardło.

Mąż zapobiegł samobójstwu i Rusiecka, oprócz lekkiego skaleczenia, ważniejszego szwanku nie doznała.

= Nagły zgon.

W przejściu przez Saski plac upadła Marjanna Grabowska, wyrobnica, zamieszkała pod nr. 7-ym przy ul. Zajęczej i nagle życie zakończyła.

Zwłoki przewieziono do gabinetu anatomicznego przy ul. Zgoda.

Dominik Łabut, b. oficjalista fabryczny, wracając nocy wczorajszej z szynku mocno pijany, zboczył z drogi i upadł w śniegu.

Znaleziono go nad ranem w stanie bezprzytomnym, ze słabemi oznakami życia.

Odwieziony do mieszkania, pomimo energicznego ratunku, nie odzyskawszy przytomności, wkrótce zmarł.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro odbędzie się niedoszłe do skutku we wtorek w lokalu rady miejskiej dobroczynności publicznej posiedzenie w sprawie opieki nad niemowlętami.

ZE ŚWIATA.

✕ **Z Krakowa** donoszą nam pod d. 24-ym b. m.: Na wystawę sztuk pięknych przybył znakomicie malowany przez Kazimierza Pochwalskiego portret ś. p. Artura hr. Potockiego.—Władze policyjne ustawicznie powstrzymują nietylko pojedynczo, lecz całemi partjami wybierających się do Brazylji wieśniaków. Wczoraj zatrzymano 16, pochodzących z powiatu mieleckiego. Galicja, jak wiadomo, pozbawiła się już olbrzymiej liczby ludu wiejskiego przez tłumną emigrację; absolutnie nic jednak nie czyni dotąd dla zapobieżenia temu prądowi. Powiat krakowski bez m. Krakowa liczy ogółem ludności wraz z wojskiem 73,093. Wojska czynnego w powiecie, nie licząc załogi miasta, jest 2,313 ludzi.

✕ **Pomnik dla Meissoniera** wzniesionym ma być wkrótce w Paryżu. Na czele komitetu budowy stanęli książę Aumale i Juljusz Simon.

✕ **100,000 domów.** Paryż składa się obecnie z 81,291 domów, 885 fabryk i 19,017 budowli mieszanych, razem zatem z przeszło 100,000 budowli. Wartość ich dosięga olbrzymiej cyfry 11-tu miljardów. Z pomiędzy 80-iu dzielnic stolicy Francji, naczelne miejsce zajmuje dzielnica Europy, której budowle w liczbie 1,216 przedstawiają wartość 500 miljonów.

✕ **Ostryga-olbrzym.** Niezwykle wielką ostrygę ułowił niejaki Frank Smith w New Haven (Connecticut). Skorupa olbrzyma mierzyła na długość 11½ cala, na szerokość 4 cale, a na grubość 2 cale. Kąsek to chyba dla najwprawniejszego z pożeraczy ostryg.

✕ **Za przykładem „Kuby Rozpruwacza"**, a właściwie wedle jego systemu, niewiadomy złoczyńca zamordował w d. 23-im w Kistrzynie dziewczynę, nazwiskiem Wilde. Zbrodni dokonano pomiędzy godz. 1 a 2-gą w nocy w pobliżu dworca freiburskiego, gdzie znaleziono ofiarę z wyprutemi wnętrznościami, dającą jeszcze oznaki życia. Rana jest długą na 15 centymetrów i bardzo głęboka. Dwie tej samej kategorji, co zamordowana, dziewczyny miejscowe zeznały, iż w grudniu roku zeszłego pewien nieznany im mężczyzna usiłował podobnej zbrodni dopuścić się na nich. Jedna z nich nawet zranioną została, pewne wszakże względy, wstrzymały ją od doniesienia policji o wypadku. W ostatniej chwili aresztowano podobno dwóch mężczyzn, podejrzanych o zbrodnię.

✕ **Zaślubiny krezusa.** W Filadelfji odbyły się temi dniami zaślubiny arcy-miljonera Jana Jakuba Astora z panną Avą Willing. Ceremonja odbyła się o godz. 1-ej z południa, w domu panny młodej. O godz. 3-ej rozpoczęło się olbrzymie przyjęcie przeszło 2,000 osób zaproszonych. Kwiaty do ubrania apartamentów użyte, kosztowały same 20,000 dolarów. Na usługi gości nowojorskich stały w pogotowiu osobne pociągi.

✕ **Ujęcie Berneau Macé'go.** Schwytanie przez policję w Nowym Jorku bankiera paryzkiego, Berneau-Macé'go, który sprzeniewierzywszy 20 miljonów, zbiegł do Ameryki, odbyło się za pośrednictwem Sary Bernhardt. Oto, co w sprawie tej do wydania paryzkiego *New-York Heralda* telegrafują: „Sarah Bernhardt, występująca obecnie w Nowym Jorku, złożyła znaczną część oszczędności swoich w banku Berneau-Macé. W d. 18-ym b. m. w czasie przedstawienia „Kleopatry" w ciągu czwartego aktu, dostrzegła w drugim rzędzie krzeseł oszusta-bankiera, znanego sobie osobiście. Mimo wrażenia, jakie widok ten na nią sprawił, artystka panować musiała nad sobą, aż do spuszczenia kurtyny, poczem zawiadomiła kolegów, że poszukiwany przez policję francuzką zbieg znajduje się właśnie w teatrze. **Wiadomość rozniosła się** lotem błyskawicy, a następstwem jej było natychmiastowe uwięzienie bankiera, w teatrze jeszcze. Doprawdy, zdawałoby się, że losy same starają się o reklamę dla artystki.

BAŃKI MYDLANE

Na lekcji zoologji.

— Co ma kot na końcu łap? — zapytuje nauczyciel ucznia.

— Pazury.

— A koń na końcu nóg?

— Kopyta.

— A człowiek?

Uczeń po długiem milczeniu orzeka:

— Buty, panie profesorze.

*

Trzy momenty.

Moment pierwszy:

„Redakcja *Trąby Jerychońskiej* ogłasza nagrodę 10 rubli za największy kartofel, nadesłany na konkurs kartoflany."

Moment drugi:

„Redakcja *Trąby Jerychońskiej* zawiadamia, iż nagroda konkursowa w sumie rubli 10-iu przyznana została panu Xowi z Mysiej Wólki."

Moment trzeci:

„Do sprzedania 10 wozów kartofli wyborowych, przedniego smaku i niezwykłej wielkości. Wiadomość w redakcji *Trąby Jerychońskiej*."

*

Oryginalny sport.

— A niechże to djabli porwą twego stryja, dentystę! Licho skusiło mnie iść do niego z chorym zębem! Rwał mi z pół godziny, stary niedołęga!

— Ależ nie to! Widzisz, mój stryj jest dobrym dentystą, rwie szybko i sprawnie. Tylko, uważasz, w roku zeszłym dorobił się już majątku i odtąd rwie tylko dla swojej własnej przyjemności...

— Dla biednej wdowy: A. K. rs. 1.

— Dla najbiedniejszych: od dwóch osób rs. 5.—Florentyna Krzyszkowska z Kozaczowki rs. 5.—W rocznicę śmierci W. K. rs. 1.—Kupioną u mnie przepaskę zwróconą mi następnie pomimo noszenia jej na balu, składam wraz dołączeniem rs. 1. *B. K.*

— **Dla ubogiego robotnika:** K. Kaczanowski kop. 50.

— **Na budowę kościoła na Pradze:** J. O. rs. 5.

— **Na Schronienie nauczycielek:** Zebrane w Łodzi podczas świąt Bożego Narodzenia, w myśl ogólnego żądania, składam J. M. rs. 1 kop. 20.

NEKROLOGJA.

†

Ś. P.

Emilja z Kindlerów

WASIAŃSKA,

wdowa po b. kupcu i obywatelu m. Warszawy, po ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności dnia 25 lutego 1891 r., przeżywszy lat 87. W głębokim smutku pogrążeni: córka, synowie, synowe, zięć, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 28 lutego, o godzinie **1-ej** z południa z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—276—

† W sobotę, tj., dnia 28-go lutego r. b., jako w wigilję pierwszej bolesnej rocznicy śmierci

ś. p. Gustawa Karnkowskiego,

odbędzie się w kościele św. Jozefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., o godzinie **11-ej** przed poł., nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, a jednocześnie takież nabożeństwo w kościele parafjalnym w Zawadach, na które w ciężkim smutku pozostała żona wraz z dziećmi krewnych i życzliwych zaprasza. 2—768—

† Dnia 2-go marca, tj. w poniedziałek, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu

ś. p. Klementyny z Prażmowskich

Wilczewskiej,

odprawione zostanie za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed poł., na które pozostały mąż, oraz rodzina zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —818

† Dnia 2-go marca, t. j. w poniedziałek, odprawiona będzie msza święta za spokój duszy ś. p. **Stanisława Tafiłowskiego**, syna doktora, o godzinie **10-ej** rano, kościele św. Jacka (po-dominikańskim) przy ulicy Freta, na którą to pozostała matka w nieutulonym żalu po stracie jedynego syna zaprasza krewnych i przyjaciół. —814—

† **Za duszę ś. p. Julji Kaplińskiej**, odprawioną będzie msza święta dnia 28 lutego, o godzinie **9-ej** zrana w kościele św. Aleksandra. —820—

† **Za duszę ś. p. Mikołaja Biernackiego**, byłego fabrykanta fortepianów, odbędzie się jutro, t. j. w sobotę żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godzinie **10-ej** zrana, na które uprzejmie zaprasza się. —825

† Jutro, w sobotę, dnia 28 lutego, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Piotra i Pawła, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. 824

Józefa Paklewskiego-Koziełł.

† **W sobotę, dnia 28-go lutego, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się msza święta żałobna za duszę**

ś. p. Eugenjusza Słubickiego,

b. prezesa komitetu Tow. kr. z., w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek) Plac Teatralny. —830—

† Za ś. p. Marjana Koskowskiego,

odprawiona będzie msza święta dnia 28 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Aleksandra, na którą żona zaprasza krewnych i przyjaciół. 2—823—

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Z Sofji donoszą *Mosk. wied.*, iż podróż arcyksięcia Franciszka-Ferdynanda d'Este wznieciła nieuzasadnione nadzieje w łonie przedstawicieli tamtejszego rządu, którzy bynajmniej nie upatrują w tym akcie zrzeczenia się Austrji dalszego popierania sprawy bułgarskiej.

„Przeciwnie — pisze korespondent *Mosk. wied.* — podróż do Petersburga arcyksięcia austrjackiego wzbudziła w sercach awanturników bułgarskich uczucie nadziei, że sprawa ich zakończy się dobrze. Jednocześnie rozpowszechniane są tutaj uporczywie pogłoski, jakoby w Petersburgu współcześnie z oczekiwaniem na przyjazd arcyksięcia omawiano warunki, na jakich możnaby uznać legalność panowania w Bułgarji księcia Ferdynanda i przywrócić prawidłowe stosunki dyplomatyczne z Bułgarją, o ile utworzone zostanie ministerjum z przedstawicieli wszystkich partyj i przywróceni będą emigranci bułgarscy na dawne miejsca. Na zasadzie listów z Petersburga, twierdzą tutaj stanowczo, że w tym duchu zrobiono ofertę niektórym wybitniejszym członkom emigracji bułgarskiej."

Dalej korespondent donosi, iż anarchiści, których usunięcia z Bułgarji domagał się ajent niemiecki w imieniu rządu russkiego, „opatrzeni zostali na drogę" składkami, a w liczbie ofiarodawców figurują: Stambułow 500 fr. i Tonczew 400 fr. Ogółem miano na ten cel zebrać w samej Sofji 4000 fr. Anarchiści z Bułgarji udali się do sąsiedniej Rumunji.

Birż. wied, piszą:

„Polepszające się z każdym rokiem położenie russkiego bilansu handlowego i pieniężnego, dzięki znacznej przewyżce wywozu ponad sumą towarów, przywożonych do Rosji, a zarazem dzięki odpowiednio zmniejszającym się spłatom zagranicznym, wyraża się pomiędzy innemi o tym charakterystycznym fakcie, że z całkowitej sumy pożyczek russkich, emitowanych w rublach kredytowych, 80% znalazło pomieszenie wewnątrz państwa, z czego połowa, złożona została w Banku państwa na przechowanie. Temu również faktowi należy przypisać i wzrastającą z każdym dniem taniość pieniędzy na rynku russkim wywołującą obniżenie dyskonta prywatnego do $3\frac{3}{4}$—$3\frac{1}{2}$%, a w Banku państwa do $4\frac{1}{2}$% rocznych. Od czasu istnienia Banku państwa, podobnie nizka norma dyskonta istniała tylko dwa razy w latach 1869-ym i 1873-im.

Przed paru tygodniami w Petersburgu zwołane były narady lekarzy w kwestji leczenia gruźlicy limfą Kocha. Zdania uczestników tych zgromadzeń specjalnych były, jak to zaznaczyliśmy w swoim czasie, różne: jedni z lekarzy oświadczyli się za stosowaniem nadal metody, jako pożytecznej i skutecznej, inni byli zdania przeciwnego, dowodząc szkodliwości metody, oraz samego środka. Obecnie *Russk. wied.* podają obszerniejszą notatkę o doświadczeniach z limfą Kocha w klinikach uniwersyteckich w Moskwie.

„Wstrzykiwania limfy Kocha w klinikach prof. Czerynowa odbywają się w dalszym ciągu w ten sam sposób, jak dawniej, t. j. ze stopniowem powiększeniem dozy, która dla niektórych chorych doprowadzona została do 57 — 90 miligr. Najmniejsza doza, jaka została zastosowana u jednej chorej, wynosiła 36 miligr. Pomimo tak wielkich dawek reakcyj albo wcale niema, albo są nadzwyczaj nieznaczne; jednocześnie zmniejszyło się u chorych oddawanie flegmy, a kanał z wilgotnego stał się suchym, oddech zaś—ostrym. Stosuje się to zwłaszcza do chorych z oddziału żeńskiego. Co się tyczy tych ostatnich nader ciekawa jest jeszcze następująca okoliczność: podczas przedłużenia terminu wstrzyknięć chorzy czują się indywidualnie gorzej, przeciwnie

gdy operacje powtarzają się częściej, pacjenci stają się indywidualnie zdrowszymi, śpią dobrze, jedzą z apetytem. Terminy wstrzyknięć nie tylko działają na indywidualną stronę chorego, lecz widocznie nie pozostają bez wpływu na niektóre objawy objektywne. Tak np. u jednej chorej, gdy wstrzykiwania odbywały się częściej, kaszel prawie że zupełnie zginął, a następnie po dłuższej przerwie w kuracji limfą znów się pojawił, a w flegmie zaczęły się znajdować żyłki krwi. Wogóle wpływ psychiczny odgrywa w kuracji ważną rolę i chorzy oczekują z gorączkową niecierpliwością na wstrzyknięcia limfy. Waga ciała prawie u wszystkich powiększyła się znacznie".

Po przytoczeniu dłuższej relacji specjalnej, dziennik konkluduje, iż nie nastąpił jeszcze czas na wydanie ostatecznej opinji o metodzie oraz jej pożytku lub szkodliwości. Koniec końców jednak we wszystkich relacjach jest zawsze wyłącznie mowa o indywidualnem polepszeniu chorych, o wyleczeniach nie słychać.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 27-go lutego. *(Tel. Aj. półn.)*— Wiele tu mówią o przybyciu a raczej obecności posłów russkich w Berlinie i Wiedniu oraz jenerał-gubernatorów Gurki i hr. Ignatjewa. Poseł russki w Berlinie hr. Szuwałow przyjeżdża w tych dniach, a ks. Łobanow Rostowski poseł w Wiedniu przyjechał wczoraj.

Petersburg 27-go lutego. *(Tel. Ajen. półn.)*— Dzienniki donoszą, że jenerał Annienkow czyni w Petersburgu starania o pobudowanie linji kolei handlowo-strategicznej od Dutaka do Seraksu.

WYBORY W AUSTRJI.

Wiedeń 27-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— O czternaście mandatów stolicy ubiega się siedemdziesięciu kandydatów. Agitacja wyborcza przybrała olbrzymie rozmiary. Kronawettera poleca komitet wyborczy plakatami z wizerunkiem kandydata i bitemi monetami. Ruch w mieście gorączkowy, szalony, niebywały.

Lwów 27-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Komitet centralny zatwierdził ostatecznie kandydaturę radzcy dworu, Edwarda Gniewosza, w gminach Sanok-Brzozów-Lisko. Walczyć z nim będą: rusin Jamiński i włościanin Skwara. Komitet młodorusiński zalecił głosowanie w gminach okręgu Kołomyja-Buczacz-Śniatyn za hr. Edmundem Starzeńskim. W jedenastu okręgach wiejskich na siedemnaście w Galicji Wschodniej walczyć będzie po trzech kandydatów: polskiego, młodorusińskiego i starorusińskiego obozu o mandat. W dwóch z tych okręgów przybywają jeszcze kandydaci frakcji socjalistyczno-radykalnej: dr. Daniłowicz w kołomyjskim i Okuniewski w zaleszczyckim. Frakcja ta ogłasza program pojednania na podstawie ludowo-demokratycznej i oświadcza się przeciw stronnictwu starorusińskiemu. Ksiądz Siczyński, jeden z przewódzców partji młodorusińskiej, kandyduje równocześnie w okręgach wiejskich Trembowla-Husiatyn i Tarnopol-Zbaraż; w tym ostatnim okręgu staje z nim do walki starorusiński kandydat, ks. Koblański. Centralny komitet polski nie postawil żadnych kandydatur w gminach wiejskich okręgów: Kałusz, Stanisławów, Stryj, Brody i Żółkiew.

Lwów 27-go lutego. *(Tel. pryw. Kur.* W.) — Komitet starorusiński postawił dotąd kandydatury następujące: hofrata Kowalskiego z Wiednia w gminach okręgu żółkiewskiego, prof. Antoniewicza w gminach okręgu samborskiego, Dyonizego Kułaczkowskiego, w gminach okręgu kałuskiego (współzawodniczy z młodorusińskim przewódzcą Romańczukiem) dra Gierowskiego w gminach okręgu brodzkiego i kanonika Michała Karaczewskiego w gminach okręgu lwowskiego.

JAN ORTH.

Wiedeń 27-go lutego. *(Tel. Biura koresp.)*— Utrzymuje się tu pogłoska, że Jan Orth żyje. Trudno na razie ją sprawdzić. Rodzina i dwór nie mają żadnej wiadomości. Pogłoska zaś o jego ocaleniu opiera się na domniemaniu wychodzącego w Jokohamie dziennika *le Japon* z d. 15-go stycznia, że kapitana Jana Ortha odnaleziono. Okręt jego widziano na morzu.

ODKRYCIE LIEBREICHA.

Berlin 27-go lutego. *(Tel. pryw. K. W.)* — Prof. Virchow oświadczył na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej, że środek przeciwgruźliczy Liebreicha w suchotach krtani conajmniej tyle może przynieść, co tuberkulina, może nawet trochę więcej.

CŁA NIEMIECKIE.

Berlin 27-go lutego. *(Tel. pryw. Kurj. W.)* — Oceniając ogólną politykę taryfową, *Kreutzzeitung* utrzymuje, że Rosja nie potrzebuje żywić żadnych obaw przed niemieckiemi cłami rolniczemi, gdyż o cłach różniczkowych nigdzie na serjo mowy niema i być nie może wobec warunków ekonomicznych, w jakich znajdują się wschodnie prowincje Prus. *(Aj. półn.)*

WYSTAWA BERLIŃSKA.

Paryż 27-go lutego. *(Tel. pryw. K. W.)* — Udział artystów francuzkich w wystawie berlińskiej uważać można za rzecz upadłą. Giełda tutejsza, a nawet londyńska z tego powodu rozstrojona.

PRZECIW ZBLIŻENIU.

Paryż 27-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Déroulède pisze do *Libérté*: „Twierdzą, jakobym powiedział, że cesarzowę Fryderykową należy wygwizdać. Słowa te wyrzekł kto inny, nie ja. Powiedziałem tylko, że bez zapalczywości i chęci obrazy, należy podczas przejazdu jej wywołać dwa równie drogie dla Francji, jak nienawistne dla Niemiec hasła: „Niech żyje Alzacja i Lotaryngja!" „Niech żyje rzeczpospolita!" Tę pamiątkę niech cesarzowa Fryderykowa wywiezie ze sobą do Niemiec.

Paryż 27-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Widoczny zwrot w usposobieniach ludnośi tutejszej przeciw cesarzowej Fryderykowej, zaczął się od jej wizyty wtorkowej w szkole sztuk pięknych. Jakiś niezręczny urzędnik szkoły usunął wieniec ze znajdującego się tamże pomnika znakomitego malarza Henryka Régnaulta, poległego w r. 1870. Skoro Déroulède dowiedział się o tem, poleciał do izby, aby interpelować rząd. Zaledwie Freycinet odwiódł go od zamiaru. Urządzono w izbie na prędce składkę na sprawienie nowego wieńca. W składce uczestniczyli demonstracyjnie monarchiści.

Berlin 27-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)*— Dzienniki dzisiejsze poświęcone są przeważnie ocenieniu manifestacyj paryzkich przeciw zbliżeniu się Francji i Niemiec. Oceniają je ogólnie chłodno i spokojnie. Niektóre wyrażają oburzenie; najwięcej *Kölnische Ztg.* która utrzymuje, że Niemcy powinny zażądać satysfakcji od Francji za obelgi, wyrządzone cesarzowej Fryderykowej. *Vossiche Ztg* powiada: Zachowanie się Paryża jest hańbą dla Francji. Przeczy ono cnotom, któremi chełpią się tak często francuzi, tembardziej, że obelgi spotykają dostojną kobietę, której szlachetny i wzniosły sposób myślenia nawet przez nieprzyjaciół musi być uznanym. Francuzi źle odpłacili zaufanie cesarzowej.

SCHADZKA.

Bruksela 27-go lutego. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Mówią tutaj o tajemniczych schadzkach Boulangera i Rocheforta z zawoalowanemi damami.

ROZMOWA Z RUDINIM.

Rzym 27-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Przedstawiciel tutejszy biura Reutera miał rozmowę z prezesem gabinetu. Rudini zapewnił, że utrzymanie przyjacielskich stosunków z Anglją uważa za jedno z najważniejszych zadań swoich. Włochy będą prowadziły w ogóle politykę pokojową i pojednawczą. W stosunku do Francji pragnie Rudini umorzenia wszelkich nieporozumień i wskrzeszenia zupełnej ufności wzajemnej, serdeczna bowiem przyjaźn Włoch i Francji stanowi jeden z elementów pokoju europejskiego.

Londyn 27-go lutego. *(Tel. pryw. K. W.)* — Według *Standarda* gabinety Niemiec i Austrji oświadczyły poufnie Rudiniemu, że nietylko nie mają nic przeciw zbliżeniu się Włoch do Francji, ale szczerze pragną tego, jako rękojmi pokoju.

ROKOSZ W CHILI.

Paryż 27-go lutego. *(Tel. pryw. K. War.)* — Do Ajencji Havasa telegrafują z Limy, że powstańcy chilijscy zdobyli miasto Iquique.

KONWENCJA AFRYKAŃSKA.

Londyn 27-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Lord Salisbury ułożył już z posłem portugalskim, Savoralem, projekt ostatecznej umowy z Portugalją o podział obustronnych posiadłości w południowej Afryce. Granicę kraju Manika ma stanowić 33-ci stopień długości geograficznej. Portugalja zyskuje nowe terytorja na północ od Tete. Zresztą prowizoryczna umowa sierpniowa pozostanie bez zmiany.

Praga czeska 27-go lutego. *(Tel. pr. K. W.)*— Z powodu uchwały rady miejskiej, zezwalającej na postawienie pomnika dla Hussa, panuje w kołach duchowieństwa i szlachty czeskiej wielkie rozdrażnienie.

Berlin 27-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Do *Nationalzeitung* telegrafują z Rzymu: Wiadomość, jakoby ks. Bismark przestrzegał w swoim czasie Crispiego przed przesadnemi uzbrojeniami, nie ma podstawy.

Berlin 27-go grudnia *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Z powodu projektowanej podróży cesarza Wilhelma do Monachjum został poseł pruski przy dworze bawarskim zięć Bismarka, hr. Rantzau, przeniesiony do Hagi.

Berlin 27-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. War.)* —
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 238.05)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 238.50)

GIEŁDA.

Warszawa d. 27-go lutego.

Berlin nadesłał nam dziś dość różnorodne szacowania, cenił bowiem ruble po 238, 237.50 w poszukiwaniu, oraz 237.50, co odpowiada kursom 42.02½ i 42.10 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały słabsze usposobienie giełdy tamtejszej. Nasze zebranie rozpoczęło obroty wczorajszym kursem końcowym 42.12½ (równia 237.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz podniosło tę cenę, gdy nadeszły powyższe gorsze taksy. Ostatecznie brano krótki Berlin po 42.22½ (t. j. 236.80 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i tyleż przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca marca r. b. po 42.20 i 42.27½, z odbiorem stałym w tymże terminie po 42.12½ i z odbiorem stosownie do woli zbywającego również do końca marca r. b. po 42.10.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 42.12½, 42.15, 42.17½, 42.20 i 42.22½, przeważnie jednak po kursach 42.15 i 42.17½, żądając 42.40. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 42, 42.05 i 42.10. **Londyn** krótki brano po 8.53½, przy zaofiarowaniu po 8.56. **Paryż** krótki chciano zbyć po 34.35, bez pokupu. **Wiedeń** krótki po 75.10 w żądaniu, bez ruchu.

W papierach obroty duże, przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidacyjne 97 i 96.75, względnie do wielkości odcinków, kupiono zaś kilkanaście tysięcy rubli w sztukach po rs. 1000 i rs. 500 po 96.65, oraz kilka tysięcy w drobnych odcinkach po 96.50. Za pożyczki wschodnie żądano po 103.25 za I i II em. i po 104 III-ej em.; kupiono kilka tysięcy II em. po 102.75. Zabrano kilkanaście listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 216.25, 216.37½ i 216.50. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 95.60, nabyto zaś kilkadziesiąt tysięcy po 95.40 i 95.42½.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.60 I serji i po 100.— II, III, IV i V serji, a umieszczono kilka tysięcy I s. po 100. 50, oraz około 120,000 najmłodszej serji po 99.80, 99.85 i 99.90. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 100.50 I s., 100 II s., 99.50 III s. i 99 IV i V-ej s., wzięto zaś kilka tysięcy IV-ej s. po 98.80, oraz kilka tysięcy V-ej serji po 98.60 i 98.70. W żądaniu nominalnem notowano listy zast. m. Łodzi po 99, 98, 98.30 i 98.20, względnie do serji.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.83^3 do 8.84^8, garniec od 2.87½, 2.88. Dowozów brak. Usposobienie b. mocne. **Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.80.**

— ***Massażystka*** przyjmuje chorych od godz. 1—4-ej codziennie. Ul. Wspólna 23—7. 821

KOMITET
Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

podaje do wiadomości pp. członków, ***że roczne ogólne zebranie*** odbędzie się w dniu 7 marca r. b., w lokalu Towarzystwa, o godz. 8-ej wieczorem. Porządek dzienny obejmuje: odczytanie protokółów dwóch ostatnich ogólnych zebrań, sprawozdanie komitetu i komisji rewizyjnej, zatwierdzenie budżetu na rok przyszły, wybory do władz Towarzystwa, wnioski komitetu i członków.

Wrazie niezebrania się w terminie powyższym dostatecznej liczby członków, następne ogólne roczne zebranie, prawomocne bez względu na liczbę uczestników, odbędzie się dnia 14 marca r. b. o godzinie 8-ej wieczorem. 275r

— Dr ***E. Kurella***, ordynator klin. szpitala św. Łazarza, przyjmuje z chorobami wenerycznemi i skóry od 8½—9½ rano i od 4½—6½ po poł. ***Nowogrodzka nr 17.*** 791

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Kiziu mój najdroższy, kocham i wierzę, ale tęsknię szalenie. Ta tęsknota do rozpaczy mnie doprowodza. O, jak smutnem jest życie zdaleka od ciebie! Na list nie odważę się już nigdy, nie masz pojęcia ile mnie tamte niepokoju kosztowały. O gwiazdeczce zawsze pamiętam; wszystko, co mi ciebie najmilszy, przypomina, jest mi drogiem. Kochaj mnie i myśl często o swéj biednej Mizi. 826

— Do Łomży list od Paku natychmiast odpis. 829

— Sama podaję gdyż tylko ta mnie uspakaja. Łączę całusa. 277r

Do Składów Kawioru i Delikatesów
MIKOŁAJA ŻYŻYNA

Senatorska Nr 496,
Nowy-Swiat Nr 39,
nadszedł zupełnie mało solony świeży ziarnisty
Kawior do blinów.
237

SPRZEDAŻ I KUPNO

garderoby damskiej mało używanej, 229
WIDOK 3.

„WANDA.”
WYPRZEDAŻ

Doroczna RESZTEK:
KORONEK i TOWARÓW BŁAWATNYCH oraz FARTUSZKÓW. 344r
Erywańska Nr 16.

SPRAWOZDANIE

St.-Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia, oraz ubezpieczeń Dochodów i Kapitałów o stanie ubezpieczeń życiowych przyjętych od b. Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

Z końcem r. 1889, pozostało ubezpieczonych na summę rs. 222,175 k. —

Ubyło w r. 1890

Z powodu śmierci wypłacono za 11 ubezpieczonych summę rs. 28,100 k. —
Pozostało z końcem 1890 r. 60 ubezpieczonych na summę rs. 194,075 k. —
Z końcem 1889 r. wartość ubezpieczeń wynosiła . . . . rs. 94,593 k. 57.
Dochód ze składek i procentów w r. 1890 . . . . rs. 10,435 k. 63.

Zapłacono

Za 11 ubezpieczeń podług Tablicy III, rs. 28,100 k. —
Wartość pozostałych ubezpieczeń w końcu 1890 r. . . . . . . rs. 83,471 k. 96.
Wydatki na administrację i zysk Towarzystwa. . . . . rs. 6,542 k. 76.
Rs. 111,571 k. 96. rs. 111,571 k. 96.

Warszawa, dnia 7 (19) Lutego 1891 r.

Jeneralna Ajentura na Królestwo Polskie,
Zielony Plac Nr 13. 348R

SPRZEDAŻ PUBLICZNA

około 80,000 kilogramów
MASŁA KAKAOWEGO
VAN HOUTEN,

odbędzie się we Wtorek d. 3-go Marca 1891 roku, o godzinie 11-ej przed południem punktualnie, przez meklera C. Zigeler, w sali aukcyjnej „FRASCATI“ O. Z. Voorburgwal 304, w AMSTERDAMIE. 346R
WEESP (Hollandja). C. J. VAN HOUTEN & Zoon.

OSTRZEŻENIE.

Dzisiaj w czasie pogrzebu skradziono mi pugilares, w którym było 9 rs., dwie ćwiartki loteryjnego losu 20,968 A. B., 156 I i II klasy i pasport mój.—Zastrzeżenie jest zrobione. Rafał Grünberg z miasta Łodzi, Nowogrodzka 18. 235

Różne
PRZEPASKI do Firanek,

Gwoździe stylowe dla tapicerów, blaty inkrustowane oraz różne ozdoby do pokojów i t. d. dostać można, **Chmielna 20, m. 12.** 317R

HOTEL WILEŃSKI
w Piotrkowie,

vis á vis handlu W-go Zaleskiego, utrzymywany w należytym porządku.—Ceny numerów możliwie przystępne.—Na każdy przybywający pociąg posyłają się sanki lub powóz dla przybywających lub odjeżdżających gości.—Służba hotelowa utrzymana przez dzierżawcę hotelu w porządku. 236

Brzytwy Szwedzkie
firmy
J. Engström
znane ze swej doskonałości,
poleca
Alfons Mann,
Tłomackie № 3. 172

NASIONA

produkcji dóbr 238
Orłów i Sobieszyn
Towarzystwa Osad Rolnych.

Koniczyna czerwona, Marchew pastewna, Buraki pastewne. Sporek, Tymoteusz, Rajgras angielski. Mak, Bobik, przyszły do Składu „Kowalski i Trylski”, ul. Miodowa № 4.

Na wyjazd do Odessy
poszukuje się

Rutynowanego sprzedawcy, obznajmionego z płóciennym i pończoszniczym towarem oraz kompetentnego w przyjmowaniu obstalunków na bieliznę męzką i damską. Znajomości jezyków: polski i russki, prócz tych francuzki albo niemiecki.—Dokładne oferty z wymienieniem żądań do 8 Marca.—Wspólna 34, m. 15, od 5 do 9-ej wiecz. 233

NAGRODY rs. 750.

Po śmierci Adeli Pożniakowskiej, zmarłej w dniu 19 Grudnia 1890 r. w Warszawie, w domu przy ul. Ogrodowej pod № 17, znalezione zostały arkusze kuponów od listów likwidacyjnych po 1,000 rs., za №№: 16685, 16911, 16952, 17347, 19004, 19052, 20034, 6398, 5449, 4463, 5445, 2036, 789, 834, 522, 476, 1854, same zaś listy likwidacyjne nie znalezione, a prawdopodobnie skradzione zostały. Obok tego prawdopodobnie skradziono listy likwidacyjne z kuponami, poczynając od miesiąca Grudnia 1890 roku, a mianowicie: dwa po 500 rs., za №№: 22250, 26766, jeden na 250 rs., za № 41462 i trzy po 100 rs., za №№: 55016, 15267 i 24332, Dowody nabycia tych wszystkich listów są w ręku jej sukcesorów. Ostrzega się przeto pp. Bankierów i utrzymujących kantory wekslowe w Warszawie i na prowincji, iżby listów powyższych nie nabywali, a w razie zgłoszenia się kogo w celu sprzedaży takowych, listy te starali się zatrzymać i o tem zawiadomić raczyli Notarjusza przy Sądzie Okręg. Warsz. Teodora Walęckiego, mającego Kancelarję w gmachu tegoż Sądu, przy ulicy Miodowej. Za odnalezienie wyż powołanych listów likwidacyjnych, przeznacza się powyższa nagroda rs. 750, jaka natychmiast wypłaconą zostanie. 274R

Pułk Litewski Lejb-Gwardji,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w Poniedziałek, t. j. dnia 18 Lutego (2 Marca) r. b., o godzinie 11-ej zrana, na dziedzińcu Koszar Ujazdowskich, w których Pułk Litewski Lejb-Gwardji jest rozlokowanym, sprzedawane będą zużyte namioty obozowe oficerskie i żołnierskie. 333r

Z powodu zmiany interesu do odstąpienia zaraz
Skład Apteczny
w mieście powiatowem, dobrze procentujący i istniejący już od 60-iu lat.—Bliższy adres w Kantorze „Kurjera Warsz.”. 241

SKLEP obszerny,

miejsce od lat 40-tu wyrobione i znane ze sprzedaży towarów kolonjalnych, farb, pokostów i olejów, jest do wynajęcia od dnia 1 Lipca 1891 r., w domu przy ulicy Aleksandrja № 18.—Wiadomość u właściciela. 232

Teorja i Kombinacje
Interesów Terminowych
przez 239
Nikodema Krakowskiego.
Cena z 2-ch rs., zniżona na 75 kop.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

RUSSKIE TOWARZYSTWO ŻEGLUGI PAROWEJ i HANDLU W ODESSIE,

donosi niniejszem, iż w skutek śmierci ś. p. Ernesta Gaya, zamianowało w dniu 1 (13) Stycznia r. b. Agentem swego Towarzystwa na Królestwo Polskie p. H. L. Malhomme.

Powołując się na zamieszczone powyżej ogłoszenie, mam honor donieść, iż w kantorze moim przy **ulicy Włodzimierskiej Nr 19** (telefonu Nr 195), udzielają się wszelkie objaśnienia, dotyczące przewozu pasażerów i towarów na parostatkach **Russkiego Towarzystwa Żeglugi Parowej i Handlu**, do portów **Czarnego, Azowskiego i Śródziemnego morza.** 345R

H. L. MALHOMME.

LOKOMOBILA wraz z **MŁOCARNIĄ** bardzo tanio do sprzedania, **Rembierz & Jankowski,** Warszawa, Marszałkowska № 111. 260R.

Po fabryce pudełek „Monopol", są do wynajęcia lub sprzedania

Zabudowania fabryczne

z motorem gazowym, przy ulicy Leopoldyny № 10. Na miejscu stróż wskaże, o szczegółach w składzie Tow. Akc.

Karola Scheibler,
Trębacka № 4. 222

MÉDAILLE D'OR
EXPOSITION UNIVERSELLE PARIS 1889



Savon Glycérine
NON TRANSPARENT
PRÉPARÉ PAR
BROCARD & Cie
À MOSCOU.
ÉVITER LES CONTREFAÇONS

Nauka i wychowanie.

Adres: kaucjonowane biuro nauczycielskie Walerji Max, Kotzebue 2, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. Guwerner francuz poszukuje posady. 5679

Buchhalterji wyucza praktycznie nauczyciel szkoły handlowej Sulimierski, autor Podręcznika Handlowego. Hortensja 7. 5356

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca Danilewicza autora buchhalterji, Chmielewski. Bracka 5. 529r

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Młody francuz z russkim, niemieckim do umieszczenia. — Francuzka z russkim, włoskim, muzyką. 5640

Francuzka szkoła rzemiosł, Mazowiecka 11, rozpoczęły się kursa kroju (systemem Laferière i Worth'a) szycia, krawatów, haftu, wyszywania na tiulu, deskowych robót, malarstwa na porcelanie, drzewie, jedwabiach, terrakoty, barbotiny, introligatorstwa, prania i reparacji koronek. Przyjmuje pensjonarki. Dla praktycznych zajęć przy szkole pracownia sukien i okryć. Czas kursu kroju dla uczących się nieograniczony, trwa aż do zupełnego wyuczenia się, bez oddzielnej dopłaty. 5626

Języka niemieckiego, russkiego i konwersacji udzielam dzieciom początkującym. Senatorska № 40, m. 2. 5666

Kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego udziela lekcyj. Smolna 25, mieszkania 20. 4553

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym i francuzkim poszukuje lekcyj, korepetycyj. Marszałkowska 132. Skład nafty „Febus." 5616

Niemka młoda z francuzkim, dyplomowana, udziela lekcyj u siebie i korespondencji handlowej. Książęca 4, m. 6, a od 6½—8. 5678

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 4143

Polka posiadająca języki: niemiecki, russki, francuzki i buchhalterję, z patentem wyższym gimnazalnym, poszukuje demi-place lub zajęcia na godziny. Wiadomość: ul. Elektoralna 23, w Saskim magazynie, od 11—1 po południu i od 4—7 wieczorem. 5603

Szkoła Freblowska Kaplińskiej, Wilcza 6. Język francuzki. Zajęcia do 3-ej. 4123

Szkoła prywatna męzka O. Friedberga, Twarda 18. Zapis uczniów codziennie. 5465

Student uniwersytetu (gimn. medal.), doświadczony kilkoletniem nauczaniem, poszukuje lekcyj, korepetycyj, początkujących uczy metodą poglądową. Marszałkowska 104, owocarnia A. Łączyńskiego. 5634

Student-matematyk, posiadający niemiecki, poszukuje lekcyj, Wspólna 33, mieszkania № 14. 5619

Student russki, doświadczony korepetytor daje lekcyj lub korepetycyj. Mokotowska 57d—24. 5560

Tanio! Student russki, sumienny korepetytor, udziela lekcyj, przyjmuje „Russkie ćwiczenia" dla opracowania u siebie. Ul. Hoża 13—20. 5632

Doniesienia osobiste.

Bendzin „Buchalterowi" list wysłany. 5612

Dla Lili Rosy list na poczcie.—S...ks. 5600

Kawaler lat 28, znośnej powierzchowności, inteligentny, którego praca w gałęzi handlowej pozwoliła oszczędzić 2,000 rs., a przynosi 1,500 rs. rocznie, poszukuje na żonę panny przystojnej, do lat 28, szczerego charakteru, wykształconej, zasad postępowych, z posagiem do 10 tysięcy rubli. Łaskawe oferty przesyłać proszę: Warszawa, poste-restante „Merkury 726" za okazaniem kwitu Kurjera Warsz. Dyskrecję zapewniam. O wysłaniu listu proszę zawiadomić w Kurjerze. 5543

List. Stokrotko! 5673

List dla Elly Rosé na poczcie. 5633

List dla Daisy Aston na poczcie. 5638

Marjan S. inżenier, odbierze list od Lilli Wenedy. 5629

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Agronom kawaler, inteligentny, z kilkoletnią praktyką, poszukuje miejsca od 1-go kwietnia. Wiadomość ul. Nowogrodzka № 15, m. 4, od godz. 3—5-ej. 4170

Agronom młody, kawaler, z dobrej rodziny, z kilkoletnią praktyką w dużych majątkach, obeznany z gorzelnictwem, poszukuje miejsca zarządzającego zaraz lub od 1-go kwietnia.— Oferty pod literami Z. G. w kantorze Kurjera. 5621

Francuzka ma kilka godzin wolnych. Ul. Chmielna 10, m. 6. 5622

Gorzelnik poszukuje miejsca od 1-go lipca, prowadzić może całą czynność z akcyzą. Kaucji złożyć może rs. 1,000. Oferty pod wyrazem „Kaucja" przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 535r

Korespondent buchalter, ze znajomością czterech języków, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty pod lit. S. S. składać należy w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 594r

Młody człowiek, zdolny, wykształcony, z dobrej rodziny, z dobremi rekomendacjami, z sześcioletnią praktyką gospodarczą, poszukuje miejsca czy to na tem polu, czy też na każdem innem. Wiadomość: Leszno № 88, w fabryce kapsli. 5620

Młody człowiek, żonaty, chrześcjanin, władający językami polskim i niemieckim, znający buchalterję i korespondencję handlową, posiadający chlubne świadectwa i poważne rekomendacje, poszukuje posady w Warszawie lub na prowincji. Łaskawe oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod lit. J. 2. 5443

Młody przyzwoity człowiek szuka zajęcia. Posiada russki, polski, rachunkowość i kaucję 100—200. Oferty: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod № 776. 589r

Młoda wykształcona panienka poszukuje miejsca lektorki na godziny. Oferty pod lit. W. C. w Kurjerze. 5628

Niemka młoda (freblówka) udziela konwersacji, może być za jaką lektorkę. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszk. 31. 5594

Osoba w średnim wieku życzy sobie przyjąć obowiązek u pojedyńczej osoby. Nowogrodzka 31, m. 1. 5229

Osoba lat 40, praktyczna gospodyni, poszukuje miejsca do pojedyńczej osoby. Wielka 52, sklep mydlarski. 5654

Osoba znająca krawieczyznę, białe szycie, poszukuje zajęcia w domach prywatnych.— Oferty: Kurjer Warsz. L. J. 5658

Osoba prawosławna życzy przyjąć miejsce do zajęcia się gospodarstwem u osoby pojedyńczej, mężczyzny lub kobiety. Wiadomość: hotel Słowiański, Podwale № 36. 5608

Rodowita francuzka poszukuje zajęcia. Wiadomość: Piękna 52, m. 82, od godziny 12-ej do 2-ej. 5618

Zajęcia z polskim, russkim, francuskim i włoskim. Chmielna № 29—38. 5643

Wdowa lat 26, inteligentna, energiczna, poszukuje zajęcia w sklepie lub innym interesie. Oferty: Kurjer Warsz. pod lit. K. 26. 5573

b) Zaofiarowane.

A) Do krawatów potrzebna zaraz uczennica. Chłodna 21, m. 13. 5648

Do Naziembło potrzebne panny zdolne i podręczne. Grzybowska № 18. 5617

Do magazynu Pauliny Szubert, Marszałkowska 147, potrzebni krawcy damscy. 5375

Do składu węgli potrzebny pisarz z kaucją rs. 200. Wiadomość: Srebrna № 4, od 5-ej do 7-ej. 5590

Do składu wódek K. Sznajder, róg Długiej i Bielańskiej, zaraz potrzebny uczeń przyzwoity. 5671

Inkasent obeznany ze sprzedażą maszyn do szycia, z kaucją rs. 50, potrzebny zaraz. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 619r

Potrzebna bufetowa, przystojna i młoda.— Wiadomość w restauracji, róg Niecałej № 5, 1-sze piętro. 5427

Potrzebna bufetowa z kaucją rs. 100. Wiadomość: „Mleczarnia Foxal." 5396

Potrzebne podręczne do kwiatów i uczennice dobrze płatne. Bednarska № 29, Filinger. 5414

Potrzebna zaraz zdolna maszynistka do bielizny pościelowej. Mokotowska № 55, mieszkania 36. 5445

Potrzebna maszynistka pończosznicza na wyjazd, znająca się na maszynie № 13. Waliców 17, mieszk. 5. 5870

Panny zdatne do staników i spódnic potrzebne. Nowy-Świat № 54—14. 5190

Potrzebna bona niemka freblówka do dwojga dzieci, umiejąca szyć, z dobremi świadectwami. Zgłaszać się od godz. 1 do 4-ej, Sienna № 25, m. 5. 5202

Panna kompletnie zdatna do strojów potrzebna zaraz. Janina, Długa 4. 5056

Panna zdatna do ubiorów dziecinnych potrzebna zaraz. Leszno 4, mieszk. 5. 618r

Potrzebna jest kobieta do sprzedaży w targu zaraz, z kaucją rs. 10. Wspólna № 6, stróż wskaże. 5647

Potrzebny jest subjekt do składu win i towarów kolonjalnych Maurycego Lewenstein w Płocku, od kwietnia. 5597

Potrzebne są panny uzdolnione do spódnic. S. Koral, Karmelicka № 12. 5609

Potrzebne podręczne i do nauki trykotów.— Stare-Miasto № 22, mieszk. 8. 5615

Potrzebne zdolne podręczne do staników.— Marszałkowska 116, Materno. 5677

Rządca potrzebny do zakładu kąpielowego. Oferty w Kurjerze pod adresem „Kąpiele." 5625

Rządca gospodarczy, z kaucją 2,000 rs., potrzebny zaraz. Wiadomość: Nowolipie № 17, u właściciela domu, rano do 9-ej i od 2 do 4-ej po południu. 5607

Technik konstruktor potrzebny do fabryki maszyn. Reflektanci zechcą złożyć kopje świadectw w Biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 557r

Uczeń do cukierni potrzebny, lat 14, z prowincji. Nowy-Świat 15. 5395

Za wynagrodzenie 15 rs. miesięcznie do rachunkowości w pracowni potrzebny jest trzeźwy robotnik, russki, z klasy emerytów lub rzemieślników, nie mający żadnych obowiązków familijnych, człowiek wiekowy, lat pięćdziesięciu pięciu, bezdzietny, mający o sobie dobrą opinję, który całkowicie mógłby się oddać obowiązkowi. **Oferty ze wskazaniem swojego adresu nadsyłać poste-restante Warszawa** dla Aleksandra Antoniego № 100, zawiadamiając w Kurjerze. 4830

Zecer do polskiego, russkiego i niemieckiego oraz nakładacz drukarski potrzebni. Drukarnia Ch. Keltera, Nowolipie 11. 5680

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) Fortepian pianistki Natalji Urazoff z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Piękna 8, m. 7. 5624

Corpus Juris Justiniani z roku 1604, do sprzedania w księgarni Klejnsingera, Świętokrzyzka. 5387

Do sprzedania maselnica ze starej saskiej porcelany i tabakierka złota. Wspólna 9, u właściciela domu, obejrzeć można między godz. 11 a 1-szą. 5361

Dla grzebieniarzy. Rogi tanio do sprzedania w garbarni, ul. Wolność № 6. 5050

Do sprzedania meble stylowe, kryte oliw utrechtem. Krucza 40, mieszk. 12. 5464

Do sprzedania pianino prawie nowe, na którem można grać także za pomocą korby.— Wiadomość: Mazowiecka 5, w zakładzie fryzjerskim Romana. 5014

Do sprzedania: kreissega, szmergelszajba, wózek, laubzega, koło rozpędowe, tokarnie, miech kowalski, kowadło, szrubstaki, sztanca, pasy, struny, kastle żelazne i drewniane, stoły, półki, warsztaty i narzędzia stolarskie, tokarskie, ślusarskie i giserskie po zwiniętej fabryce, razem lub częściowo. Krakowskie-Przedmieście 68, Tani Sklep. 5509

Do sprzedania dwa fotele palisandrowe.— Mokotowska № 55, mieszk. 33. 611r

Do sprzedania kasa duża rs. 260. Senatorska 32, mieszk. 7. 614r

Do sprzedania szeslong za rs. 11. Elektoralna 19, mieszk. 24. 5672

Do sprzedania około 700 sztuk kasztanów od 3—4 łokci wysokości. Administracja majątku Naborowo, przez Zakroczym. 5494

Fortepian sprzedaję ratami, zamieniam, wynajmuję, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat № 56. 4782

Fortepian wiedeński w dobrym stanie, z bardzo przyjemnym głosem, niedrogo. Ul. Smolna № 8, szwajcar wskaże. 5392

Fortepian krótki 140 rs., kosztował 240. Ul. Długa 28, mieszk. 20. 5656

Fortepian do sprzedania za rs. 240. Marszałkowska 136, m. 14. 5644

Garnitur mebli bardzo gustowny, z czarnego drzewa, pluszem bleu gendarme kryty, do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość: Chmielna № 30, stróż wskaże. 5497

Garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana, biurko. Zielna 24. 5198

Garniturek fantazyjny, czarny, gruszkowy, pluszem tłoczonym kryty, robota dobra, sprzedam tanio. Miodowa 19, mieszk. 1, oficyna prawa. 5208

Jest do sprzedania urządzenie sklepowe bardzo tanio, zaraz! Świętokrzyzka 2, w sklepie norymberskim. 5662

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 600r

Kupuję złoto i srebro stare na stopienie. Fabryka wyrobów srebrnych W. Birkowskiego Podwale № 26. 4124

Kupuję utensylja szkolne. Oferty w Kurjerz „Utensylja." 5652

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 3300

Ktoby miał do sprzedania jednego lub parę karych koni powozowych, ten zechce złożyć ofertę w Kurjerze pod lit. H. 608r

Kasa do sprzedania przy ulicy Browarnej № 17, Przyborowski. 5669

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 5665

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki, fortepian. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 4759

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 5174

Maszyny używane, pięknie szyjące, sprzedaję od rs. 12, kupuję, zamieniam. Dzika 20, mieszk. 34. 5200

Meble nowe i używane, zakład przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres tapicerstwa i stolarstwa wchodzące jakoteż i przeprowadzki po najniższych cenach. Marszałkowska 117, Myszkowski. 5463

Maszyny do szycia Singera, w dobrym stanie, u mechanika, Nowy-Świat 52, 1-sze piętro od frontu. 5367

Meble z całego apartamentu, składającego się z 7-iu pokojów, z powodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania w całości lub częściowo. Krucza 21, mieszkania 50, nad cyrkułem. 383r

Mam szeslong wiedeńskiej roboty, jutą obity, rzeźbiony, tanio. Nowomiejska № 20, m. 20, wprost Podwala. 5670

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, umywalnie, do jadalni dębowe, szafka lustrzana, bibljoteki, otomany i inne, Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 5660

Meble rozmaite, nowe i używane, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 5586

Maszyna do rznięcia papieru i do szycia drutem jest do sprzedania. Ulica Senatorska 27. 5663

Otomana ładna 25 rs., szeslong 15, dwa garnitury gabinetowe po 38. Hoża № 38, mieszkania 22. 5199

Otomana, szeslong i fotel bardzo tanio do sprzedania. Bracka 19, m. 8. 5650

Potrzebny jest tartak gospodarczy i tokarnia pociągowa długości około 5 łokci, a jest do zbycia kompletna olejarnia parowa z dwoma prasami hydraulicznemi. Oferty: „Tartak" uprasza się składać w Kurjerze. 5611

Potrzebne biurko dębowe szafowe, roboty urzędowej, używane. Wiadomość: hotel Angielski, mieszk. 1, od godziny 3 do 4-ej po południu. 5452

Pianino mało używane do sprzedania. Nowy-Świat 1, mieszk. 12. 5153

Stare ograne skrzypce Steinera z r. 1677 są tanio do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie № 5, u właściciela domu. 5655

Ser Kluczkowicki z niezbieranego mleka sprzedaje się na pudy i cegiełki po 13 kop. funt w kantorze Jana Kleniewskiego, Długa 28, od 9 rano do 4-ej po południu. 5653

Są do sprzedania za rs. 120 piękne meble masyw machoniowe, używane, adamaszkiem jedwabnym kryte, stół, kanapa, 6 krzeseł i dwa fotele. Ul. Daniłowiczowska № 10, mieszkania 3. 615r

Szafy, stoły dębowe, łóżka orzechowe, tokarnię tanio sprzedaję. Hoża 52. 5245

Tanio sprzedam szafy, łóżka, biura. Czysta № 6, u stolarza. 5300

Tania sprzedaż towarów białych. Materjały na suknie. Zielna 27, mieszkania 23. w podwórzu. 616r

Tanio łóżka, komody orzechowe. Wspólna 15, u stolarza. 5460

Ulmski dog do sprzedania za przystępną cenę. Hotel Polski № 72. 5417

Wino czerwone z 1884 r. z Bordeaux, oryginalne Chateau Brane Monton, do sprzedania 38 butelek i szampańskie. Widok 22, mieszkania 4. 5651

Wino Morozowicza, czerwone gorące z korzeniami, szklanka kop. 20, codziennie w sklepie własnym, Plac św. Aleksandra 18, w domu W-go Fuchsa. 294r

Z. Krasnodębska, Chmielna 26, poleca świeże jabłka, gruszki, winogrona, powidła śliwkowe, konfitury, soki, korniszony, grzyby, rydze, masło świeże, solone, sery, towary kolonjalne w wyborowych gatunkach, cena umiarkowana. 4135

Z powodu zmiany interesu są do sprzedania meble prawie nowe. Ul. Wspólna № 40, mieszkania 12. 5355

Interesa handl. i mająt.

Apteka w Ostrogu, gub. wołyńskiej, czyniąca obrotu przeszło 8,000, sprzedaje się wraz z domem. Szczegółów udziela W-ny Ksawery Rudnicki, Warszawa, Bielańska 17, lub listownie, Włodzimierz Grabowski, Nowa Aleksandrja, gub. lubelska. 522r

Apteka centralna z obrotem 2,000 rs., na prowincji, do sprzedania; lekarz w miejscu. Wiadomość: Żórawia № 24, mieszk. 17. 5133

Apteka do sprzedania za 8,000 rs. lub zamiany. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 592r

Do interesu przemysłowo - fabrycznego w Warszawie, dobrze prosperującego, potrzebny jest dla powiększenia tegoż czynny wspólnik (może być nie kupiec), katolik, z kapitałem od 10 tysięcy rubli. Oferty sub. A. B. 90 do Kurjera. 5394

Do sprzedania krowiarnia. Nowogrodzka 23, mieszk. 1. Tamże trzcina. 514r

Do sprzedania w bardzo ruchliwym punkcie sklep spożywczy z produktami wiejskiemi, istniejący od lat trzech, z porządnem urządzeniem i pokojem umeblowanym, na kawiarnię, mleczarnię lub coś podobnego, za przystępną cenę, gotówką lub na wypłaty, przy pewnej gwarancji. Tamże kupić można tanio pompę do wylewania wody z piwnic. Wiadomość w mleczarni, Bracka 21, od 11-ej do 1-ej w południe. 3505

Fabryki garbarskiej poszukuje się do wydzierżawienia. Oferty w kantorze Kurjera pod „Fabryka." 5311

Folwark $6^1/_2$ włók w gubernji kaliskiej, powiecie słupeckim, w pięknem położeniu nad jeziorem, z nowym domem i cienistym ogrodem do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość u adwok. przys. Wincentego Biskupskiego, Elektoralna № 53; od,5—8 wieczorem. 4586

Jest do wydzierżawienia dom z ogrodem, składający się z sześciu pokojów, przedpokoju, dwóch kuchni w suterynie, z dużej oszklonej werendy, a także są stajnie, wozownie z górami. Tamże dwa psy dogi do sprzedania.—Ul. róg Mokotowskiej i Polnej № 20. 5606

Kawiarnia do sprzedania zaraz. Furmańska № 12. 5657

Kawiarnia 20 lat egzystująca tanio do sprzedania. Wiadomość: Krucza 38, m. 18. 5642

Kawiarnia do odstąpienia z przyczyny słabości. Leszno № 18. 5667

Mleczarnia 8 krów do sprzedania, egzystująca w jednem miejscu lat 25. Kanonja 8. 5602

Magle do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 68. 5406

Potrzeba na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie na nieruchomość i fabrykę prosperującą w Warszawie rs. 20,000. Oferty: Wspólna № 23, m. 12, od godz. 1 do $2^1/_2$ po południu i od godz. 7 do 9-ej wieczór. Pośrednictwo wyłącza się. 5393

Plac 4,495 łokci, Dzielna № 73, do sprzedania, w bliskości mającego się budować kościoła, po kop. 77 łokieć. 5484

Plenipotent sprzedaje majątki ziemskie.—Zgłaszać się od 10 do 2-ej, Widok 22, mieszkania 3. 617r

Rubli 100 dostanie pośrednik sprzedaży sklepu zaraz. Oferty: Kurjer „Pośrednik." 5661

Sklep dystrybucyjno-spożywczy sprzedam z powodu zmiany interesu. Ulica Chmielna 23. 5340

Skład wódek egzystujący od lat kilkunastu, bardzo dobrze prosperujący, w pryncypalnym punkcie miasta, jest do sprzedania zaraz, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość ulica Freta № 5, mieszk. № 12. 5383

Sklep spożywczy z powodu wyjazdu. Ulica Pawia 45. 5302

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Śliska № 50. 5605

Sklep kolonjalny do sprzedania tanio z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Chłodna № 50. 5598

Sprzedam tanio sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów. Elektoralna № 28. 5636

Sklep mączny jest do sprzedania. Wiadomość ul. Żelazna № 44, w mydlarni. 5659

Sklep mydlarski do sprzedania, dobrze procentujący. Marszałkowska 136, mieszkania 13. 5645

Sklepik do sprzedania. Wiadomość: Piękna № 31. 5303

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z urządzeniem na naftę do sprzedania. Ulica Sosnowa № 6, mieszkania 3. 5329

Sklep dystrybucyjny, galanterji oraz materjałów piśmiennych, do sprzedania, w dobrym punkcie. Wiadomość: ulica Chłodna № 32. 613r

W mieście powiatowem jest dom zajezdny z hotelem, restauracją i z piekarnią do sprzedania lub do wydzierżawienia. Wiadomość: ul. Marjańska № 3, m. 4. 5614

Warsztat introligatorski, egzystujący od 22 lat, z powodu słabości jest do sprzedania za niską cenę. Senatorska 27. 5664

Wyjeżdżając do jednego z miast południowo-słowiańskich dla założenia składu materjałów aptecznych, chemicznych, fabryki atramentu, perfum, lakierów i t. d., poszukuję wspólnika dokładnie obeznanego z prowadzeniem składów powyższych materjałów lub co lepiej, obeznanego z prowadzeniem apteki, umiejącego po russku i mniej więcej z kapitałem sześciu tysięcy rubli. Zabłocki, Kraków poste-restante. 607r

W nowootworzonej restauracji, ulica Żelazna 61, do wynajęcia bufet, kuchnia, piwnica, mieszkanie, bilard i kręgielnia. 5409

Z kapitałem rs. 5,000 przystąpię do współki interesu handlowego solidnego lub nabędę takowy. Oferty poważne: kantor Kurjera „Marek 5000." 5539

Zakład wódek wraz z masarnią, oddawna istniejący w Lublinie, z powodu zmiany interesów familijnych zaraz do odstąpienia. Bliższe szczegóły: Warszawa, ulica Królewska 29, mieszk. 35. 5638

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Kiosk, Bracka róg Chmielnej. 612r

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. — Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Apartament umeblowany, 1-e piętro, 4 pokoje, kuchnia, łazienka. Ul. Włodzimierska № 4. 5620

Dwa elegancko umeblowane pokoje, duże, z oddzielnym przedpokojem, do wynajęcia w każdym czasie. Chmielna 23, m. 3, front, 1-e piętro. Zastać od 3—5 po południu lub do 10-ej rano. 5613

Do wynajęcia tunel na bawarję, restaurację i t. p. Smolna № 7. 5630

Do wynajęcia w każdym czasie w bliskości placu Teatralnego: w entresoli dwie sale frontowe, widne z oknami wystawowemi i przedpokojem. — Tamże od 1 kwietnia 1891 sklep o dwóch otworach wystawowych, oraz lokal parterowy, zdatny na zakład przemysłowy lub kantor ze składem, złożony z obszernej, widnej sali, dwóch gabinetów i pokoju z przedpokojem. Wiadomość: Szpitalna 10, mieszkania 2, zrana do 10-tej, po południu o 5-tej. 5399

Do wynajęcia 5 pokoi, kuchnia i piwnica, przytem altana oszklona, na dole, Miodowa № 6. Wiadomość w fotografji Karoli et Pusch, Miodowa № 1. 4642

Gabinet umeblowany, samowar, zaraz. Hoża 11, m. 3, 1-sze piętro. 5676

Jeden pokój, z odzielnem wejściem, do wynajęcia zaraz. Karmelicka 14, m. 4. 5591

Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. 5336

Lokal parterowy do wynajęcia: 8 pokoi, ogródek, stajnia i wozownia. Marszałkowska 55. 5195

Lokal suchy i ciepły, od 8-go kwietnia, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, góra, piwnica, ogródek, zlew, wodociąg. Nowolipie 41, obok Bazaru. 5140

Małżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkania za usługę. Ulica Krucza № 4, mieszkania 24. 5631

Na bardzo przystępnych warunkach w Nowo-Mińsku (gubernia warszawska), oddają się od dnia 1/13 maja—do 1/13 września roku bieżącego, dwa letnie mieszkania w jednym domu składające się: pierwsze z 4-ch, drugie z 5-ciu pokoi, z dużym fruktowym ogrodem i zabudowaniami. Bliższe szczegóły w Nowo-Mińsku, (gubernia warszawska)—mieszkanie dowódcy 56 rezerwowego bataljonu. 5278

Od św. Jana do wynajęcia sklep z oknem wystawowem, pokojem i trzema suterenami, gdzie od lat 12, mieści się zakład nożowniczy. Nowy-Świat № 66, m. 2. 5416

Poszukuje zaraz 2-ch obszernych stancji na dole lub pierwszem piętrze. Oferty pod „Zaraz" przyjmuje kantor Kur. Warsz. 5482

Potrzebny od 1 kwietnia: obszerny pokój z przedpokojem lub dwa pokoje na parterze w schludnym domu w śródmieściu. Oferty pisemne uprasza się nadsyłać do hotelu Angielskiego mieszkania 1. 5421

Potrzebny lokal od 1 kwietnia, dwa pokoje i kuchnia, w okolicach Nowego-Światu. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. E. H. 5382

Potrzebny dla kawalera pokój umeblowany, z oddzielnem wejściem, samowarem i usługą. Cena 12—15 rs. miesięcznie. Oferty proszę składać u stróża: Nowy-Świat 21. 5646

Pokój umeblowany, z oddzielnem wejściem do najęcia. Elektoralna 8, m. 3. 5601

Pokój lub pokoik umeblowany, usługa, samowar. Marszałkowska 149, mieszkania № 11. 5599

Pokój dla panienki lub pomieszczenie. Hortensja 7, m. 18. 5639

Sklep obszerny, z trzema przyległemi pokojami, zaraz do wynajęcia. Nowo-Senatorska № 4. 4414

Trzy pokoje na pierwszem piętrze, zaraz do wynajęcia, za 25 r. miesięcznie. Aleje Jerozolimskie № 25, m. 12. 5635

Warecka 10. Do odstąpienia lokal z meblami, na korzystnych warunkach. Wiadomość: Chmielna 35, mieszkania 1, od 7—10 rano. 5518

Doniesienia rozmaite.

Angielskie śledzie po 3 kop., wędzone 4, uliki 6, pocztowe 10, sardynki, duża puszka z kluczem 30, masło świetankowe 40. Greszek 30, śliwki od 8. Kawa wyborowa 50, półgęski 30. Bielecki. Chmielna, róg Zielnej. 5377

A) Portfele teki, pugilaresy, portsigar, portmonetki, woreczki, poduszki, buty walonkowe, pantofle, kalosze, poleca fabryka kufrów, waliz, toreb Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 4137

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 100r

Adres. Dla pragnących ukończyć naukę stolarstwa i rzeźbiarstwa. Długa № 5, mieszkania 7. 5197

A. Wielka wyprzedaż coroczna przedświąteczna towarów wysortowanych, lamp, szkła, fajansu, porcelany, kryształów, jakoteż ulubionych talerzy kamiennych angielskich nietłukących się. Szklanki, kieliszki, talerze od kop. 5. Serwisy stołowe na 12 osób, fajansowe rs. 16—20. Porcelanowe rs. 45, 48—50, do umywalń rs. 4.25—5, do kawy, herbaty rs. 4, 5—6. Lampy salonowe, biurowe wiszące, ścienne, świeczniki, kandelabry, żyrandole po bardzo obniżonych cenach. Wyprzedaż trwa codziennie i w kwietniową niedzielę w magazynie Franciszka Kozłowskiego, (dawniej Podgórski), Rymarska 7, róg Leszna. 5449

„Dymienię kominów." Usuwamy za pomocą własnych nowo wynalezionych wentylatorów od 5 rubli za sztukę, z ustawieniem i gwarancją.—Firma „Gudronit." Osuszanie mieszkań, A. Ciszewski, budowniczy i S-ka. Wierzbowa № 6. 4895

Dnia 26 lutego zginęła suczka mała graniasta, wabi się Fani. Znalazca zechce odprowadzić na ulicę Marszałkowską № 76, m. 2, za nagrodą. 5674

„Exsiccator" dezinfektuje stajnie, obory po epizootji; zastępuje farby. Broszurka bezpłatnie. Ritter, Warszawa. 566r

Grudę, opoje, liszaje, parchy, usuwa Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 560r

Karta pobytu wydana na imię Estelle Hemmery została zgubioną. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takową rządcy domu: Włodzimierska № 16. 5381

Mamki wiejskie, zdrowe, ze świeżym pokarmem w kantorze. Ulica Zgoda № 6. 4672

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem życzy sobie przyjąć obowiązek w domu wyższym. Ulica Zakroczymska № 9, m. 43, Katarzyna Wróblewska. 5400

Mops wabi się „Bibuś" zaginął d. 24 b. m. Znalazca zechce odprowadzić za nagrodą. Chmielna 21, m. 7. 5627

Mamka ze świeżym pokarmem, po pierwszem dziecku poszukuje miejsca. Ulica Wiejska № 11, mieszkania 6. 5604

Nadrabianie 30 kop.—pończochy, skarpetki tanio. Wspólna 26, m. 6. 5681

Obiady wiejskie na czystem maśle, zdrowe. Nowy-Świat 38—5. 5240

Przyjmuję do szycia bieliznę, krawieczczyznę, ubrania dziecinne, ubieram kapelusze po nizkiej cenie. Wspolna 29, m. 10. 4953

Pracownia krawatów „Louise," Orla 10, wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów, oraz przyjmuje robotę z danego materjału. 595r

Woalki od 15 kop. półtora łokcia, do najdroższych. „Manufaktura krajowa." A. Brochocki. Niecała 12. 5610

„Zbiór deklamacyj"—cena 15 kop., w ozdobnej oprawie 30 kop., wyszedł z druku nakładem księgarni Stanisława Bukowieckiego, Marszałkowska 100. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 4220

Zginął wczoraj ceter żółty, z niklową obrożą. Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą Długa № 18, mieszkania 33. Nieprawy posiadacz poszukiwanym będzie sądownie. 5675

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Февраля 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).